PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 94 — ROK VIII | ŁÓDŹ, SOBOTA 19 I NIEDZIELA 20 KWIETNIA 1952 ROKU | CENA 10 GR.

Otwarcie wystawy z okazji dziesięciolecia PPR

WARSZAWA (PAP). — W dniu 18 bm. w b. pałacu Radziwiłłów otwarta została, zorganizowana staraniem PZPR, wystawa z okazji dziesięciolecia PPR.

W czasie uroczystości wygłosił przemówienie członek Biura Politycznego KC PZPR — Franciszek Jóźwiak-Witold.

Generalissimus Józef Stalin pozdrawia Prezydenta Bieruta

DO PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ TOWARZYSZA BOLESŁAWA BIERUTA

WARSZAWA

W dniu Waszego sześćdziesięciolecia pozwólcie pozdrowić Was, Towarzyszu Prezydencie, jako wielkiego budowniczego i kierownika nowej, zjednoczonej, niepodległej ludowo-demokratycznej Polski.

Przesyłam Wam serdeczne życzenia zdrowia i sukcesów w Waszej działalności dla dobra bratniego narodu polskiego i dalszego umocnienia przyjaźni między Rzecząpospolitą Polską i Związkiem Radzieckim w interesie pokoju na całym świecie.

J. STALIN

Troska o prostego człowieka, o lepszy jego los i przyszłość jest sprawą najświętszą

Przemówienie Przewodniczącego KC PZPR Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta, wygłoszone na uroczystej akademii w Warszawie

Jestem do głębi serca wzruszony, Drodzy Moi Przyjaciele, tak serdecznymi i gorącymi wyrazami Waszych uczuć i życzeń z okazji mego 60-lecia.

Szczególnym wzruszeniem napełnia mnie ta potężna fala twórczych zobowiązań i czynów produkcyjnych, ten szeroki, ofiarny odzew mas pracujących, które pracą swą i serdecznym wysiłkiem dla swej ojczyzny, dla Polski Ludowej — dają dziś wyraz swym uczuciom, wypowiadają — jak zawsze — w twórczy i dobitny sposób swój stosunek do spraw, uznawanych za ważne. A ważną sprawą jest w tym wypadku, oczywiście, nie moja osoba, nie moje 60-lecie, lecz ważnym i istotnym jest to, co niewypowiedzianie drogie jest dla nas wszystkich: dla partii, dla klasy robotniczej, dla mas pracujących, dla narodu — idea wyzwolenia człowieka, wielka idea socjalizmu. Ta idea żyła, o nią walczyła przez dziesiątki lat polska klasa robotnicza, tę ideę wciela dziś zwycięsko w czyn, przekształca ją w rzeczywistość pod przewodem klasy robotniczej naród polski.

Oczywiście, idee przeobrażają się w rzeczywistość tylko w procesie konkretnych walk klasowych, w których kierującą siłą jest partia rewolucyjna. Wiemy dziś, nie tylko z własnych przeżyć, ale z doświadczeń historycznych zarówno polskiego, jak i międzynarodowego ruchu robotniczego — czym jest partia rewolucyjna, jaka jest jej rola i znaczenie dla zwycięstwa rewolucji proletariackiej, dla realizacji idei socjalizmu.

Cóż stanowi o sile naszej partii?

O sile jej stanowi więź z masami pracującymi w walce o urzeczywistnienie wielkiej idei proletariatu, idei, która ożywia polską klasę robotniczą, która tkwi głęboko w sercach polskich mas pracujących — idei wyzwolenia człowieka z wszelkich form wyzysku i przemocy, idei nieustannego podnoszenia dobrobytu mas, wzbogacania ich życia, pogłębiania kultury.

O sile partii stanowi to, że jest ona awangardą klasy robotniczej — najbardziej rewolucyjnej i przodującej klasy w obecnej epoce historycznej. O sile partii proletariatu stanowi to, że jest ona jedyną partią, która kieruje się programem, opartym na naukowym poznaniu praw rozwoju społecznego, jest jedyną partią torującą ludzkości drogę w przyszłość ku lepszym i doskonalszym formom bytu społecznego i rozwoju człowieka, ku jego najpełniejszej wolności i twórczości. Dlatego wzorem i przykładem jest dla nas bohaterska Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia bolszewików, która pod kierownictwem genialnych wodzów proletariatu — Lenina i Stalina — stojąc na czele mas w okresie Wielkiego Października, pierwsza dokonała historycznego wyłomu w światowym systemie kapitalizmu. To partia pod wodzą Stalina zabezpieczyła ludowi pracującemu ZSRR zwycięstwo w walce o zbudowanie nowego ustroju i społeczeństwa socjalistycznego, a dziś kroczy zwycięsko ku komunizmowi. To partia kierowana przez genialnego stratega i wodza — Józefa Stalina — zabezpieczyła narodom ZSRR historyczne zwycięstwo nad faszyzmem w II wojnie światowej, dopomogła polskiemu ludowi pracującemu i innym narodom do zrzucenia jarzma kapitalizmu, nie szczędzi nam i innym narodom braterskiej pomocy w naszym budownictwie socjalistycznym i sprawia, że ZSRR stał się dziś ostoją i nadzieją całej postępowej ludzkości w walce o utrwalenie pokoju światowego. Wznosząc potężne budowle komunizmu i przeobrażając przyrodę dla potrzeb człowieka, ZSRR pod wodzą WKP(b) stał się dziś gwiazdą przewodnią, wskazującą ludzkości niezawodną drogę dalszego wspaniałego rozwoju.

O sile partii stanowi także jej organizacja, jej zwartość wewnętrzna, oraz jej najściślejsza więź codzienna z wielomilionowymi masami bezpartyjnych ludzi pracy, jej wczucie się w tętno życia tych mas, w ich potrzeby i troski, w tym celu, aby umiejętnie pokierować walką o interesy mas pracujących, o ich całkowite zwycięstwo zgodnie z wielką ideą socjalizmu.

Polski ruch robotniczy, w którego zorganizowanych szeregach miałem szczęście uczestniczyć wraz z wieloma towarzyszami, obecnymi tu na tej sali, w ciągu przeważającej części swego życia, bierze za wzór sławną, bohaterską i pełną zwycięstw drogę WKP(b). Od wielkiego i genialnego wodza WKP(b), Józefa Stalina — wielkiego teoretyka socjalizmu, kontynuatora nauki marksizmu - leninizmu, opartej na doświadczeniach międzynarodowego ruchu robotniczego — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza uczy się kierować walką mas pracujących i ich ofiarną pracą nad budownictwem fundamentów socjalizmu.

A cóż jest źródłem sił umysłowych i moralnych pojedynczego człowieka, źródłem jego wzrostu i rozwoju każdego z nas spośród wielotysięcznej rzeszy aktywistów partyjnych, źródłem wzrostu i rozwoju społecznego również każdego w Polsce człowieka pracującego — robotnika, chłopa, inteligenta?

Źródłem sił umysłowych i moralnych, źródłem wzrostu i rozwoju każdego z nas są idee, o wcielenie których walczy nasza partia — kiedy jesteśmy stopieni z nią czynem, sercem, i myślą w jedną całość w każdej chwili swego życia, jeśli stanowimy nieodłączną cząstkę siły partii, jeżeli jesteśmy bezgranicznie wierni jej wskazaniom ideologicznym. Miliony ludzi bezpartyjnych darzą dziś partię naszą bezgranicznym zaufaniem, ponieważ dzieje partii, jej walka, jej ideologia, jej program, jej osiągnięcia, jej wskazania odpowiadają ich uczuciom, ich potrzebom, ich poczuciu słuszności. Ufność mas, ich wiara w słuszność wskazań partii, poparcie mas dla haseł partii — to właśnie niezawodne źródło jej siły.

Ale dla nas członków partii jest ona ponadto niezastąpioną i nieprzerwaną szkołą życia, szkołą hartu bojowego, szkołą myśli i uzdolnień osobistych. Jest ona dla każdego z nas wielką wychowawczynią, przewodniczką, źródłem siły i otuchy w najtrudniejszych nawet chwilach w życiu. Z uczuciem więzi z partią łatwo byłoby także zginąć w walce, oddać jej ostatnie swe tchnienie, gdyby zaszła tego potrzeba.

Z jej imieniem na ustach, za jej idee — oddawały życie setki i tysiące najlepszych bojowników, największych synów i córek polskiej klasy robotniczej i narodu. Partia jest źródłem kształtowania i umacniania najszlachetniejszych uczuć w człowieku, ona to umacniała w naszych sercach miłość dla kraju ojczystego, gorący proletariacki patriotyzm, który łączył się nierozerwalnie z poczuciem solidarności międzynarodowej, z wielką internacjonalistyczną ideą walki o socjalizm. Dzięki partii i jej bojowej rewolucyjnej ideologii proletariackiej uchwyciliśmy głęboką więź dziejowych losów własnego narodu polskiego i jego najżywotniejszych interesów — z walką klasy robotniczej, z wiarą w zwycięstwo socjalizmu.

Nasz naród, który całym sercem czerpie z 1000-letniego dorobku poprzednich pokoleń, wkroczył od ośmiu lat na nową drogę dziejową. Stał się on narodem robotników i chłopów, którzy zerwali pęta, krępujące ich w ciągu wieków i dziś szybko rośnie w siły nasza umiłowana ojczyzna. Dzięki nowym możliwościom zdobycia wykształcenia i kwalifikacji — wyzwala ona i wydobywa z mas ludowych niezwykłe talenty, uzdolnienia i wytrwałość w pracy. Otwiera to przed naszym narodem olbrzymie perspektywy.

Dla nas, ludzi partii, troska o prostego człowieka, człowieka o zwykłym — ale jakże czułym — sercu, troska o lepsze jego życie, o lepszy jego los i przyszłość jest sprawą najświętszą.

Tą troską kierujemy się również, kiedy nawołujemy do wzmożonej pracy, kiedy budzimy w sercach milionów ludzi poczucie dumy z wyników swej pracy, kiedy budzimy pęd do szlachetnego współzawodnictwa, kiedy nawołujemy do wytrwałości i hartu, do przełamywania trudności, trudności wzrostu, których niepodobna ominąć przy tak wielkim zasięgu zadań, jakie my mamy przed sobą, które musimy i potrafimy przełamać szybko na naszej drodze do socjalizmu.

Należymy do obozu pokoju, do obozu, który poczuwa się do odpowiedzialności za losy swego narodu i za losy ludzkości, za losy jej kultury, za jej obronę przed pożogą, rozpaloną przez imperialistycznych ludobójców.

Jest naszą ambicją, aby zapewnić obecnemu i podrastającemu pokoleniu pełne napięcia i twórczych poszukiwań bogate życie w warunkach pracy pokojowej, opartej na nowych stosunkach między narodami, których wzór daje nam wielki Związek Radziecki.

Nie ma nic bardziej zaszczytnego, jak sprostać temu zadaniu i pokrzyżować zbrodnicze plany podpalaczy świata.

Partia nasza i jej kierownictwo powierzyły mi, jako swemu długoletniemu członkowi, odpowiedzialne zadania organizacyjne i państwowe. Sądzę więc, że te serdeczne uczucia, które z okazji mego 60-lecia polskie masy pracujące wyraziły nie tylko w słowach, ale przede wszystkim w czynach, w pracy produkcyjnej, w zobowiązaniach twórczych i współzawodnictwie socjalistycznym dotyczą w całości partii, są wyrazem uznania dla jej wysiłków i zasług. W jej imieniu przede wszystkim pragnę złożyć najgorętsze podziękowanie uczestnikom współzawodnictwa, realizatorom twórczych zobowiązań i czynów produkcyjnych oraz wszystkim, którzy w listach, utworach i wypowiedziach, w różnych też innych formach nadesłali mi wyrazy swych życzeń, pozdrowień i uczuć. Co się mnie osobiście tyczy, staram się wypełniać powierzone mi zadania w miarę mych sił i umiejętności. Chciałbym zapewnić was, towarzysze, że niczego nie pragnę więcej, jak sprostać godnie tym zadaniom.

Oczywiście, zadaniom kierowania polityką partii, zadaniom prawidłowego wytyczania kierunku rozwoju i umacniania naszego państwa ludowego — może sprostać tylko jednolity, zwarty, doświadczony i zahartowany w walce zespół ludzi, tylko kolektyw bezgranicznie wierny sprawie proletariackiej i wielkiej idei socjalizmu, umiejący stosować w swej codziennej pracy naukowe metody marksizmu - leninizmu.

Partia nasza ma taki zespół ludzi — jest nim Komitet Centralny partii, jej Biuro Polityczne. Kierownictwo PZPR strzeże też jak najwierniej zasady sojuszu robotniczo-chłopskiego i ścisłej współpracy z innymi stronnictwami i organizacjami, stanowiącymi oparcie polityczne władzy ludowej. W swej codziennej pracy organizacyjnej i ideologicznej kierownictwo partii opiera się na ofiarnym wysiłku wielu tysięcy aktywistów, wypełniających z najwyższym oddaniem wspólną wolę partii, która od dziesiątków lat kroczy na czele polskiej klasy robotniczej, a dziś stała się partią, której zaufał naród polski, partią bojowników o najwyższe potrzeby i cele narodu, o jego siłę, wielkość i twórczą, szczęśliwą przyszłość.

Uroczysta akademia w Warszawie

WARSZAWA (PAP). W dniu 18 bm. w 60 rocznicę urodzin Prezydenta RP, Bolesława Bieruta odbyła się w Warszawie, staraniem KC PZPR, uroczysta akademia.

Na akademię przybył manifestacyjnie witany przewodniczący KC PZPR, Prezydent RP Bolesław Bierut.

Przewodniczył akademii Marszałek Sejmu, Kowalski.

Referat wygłosił sekretarz KC PZPR, Ochab.

Na życzenia złożone przez przedstawicieli społeczeństwa odpowiedział Prezydent RP, Bolesław Bierut, któremu zgromadzeni urządzili żywiołową owację.

Zgromadzeni wystosowali depeszę do Generalissimusa Józefa Stalina.

Depesza uczestników uroczystej akademii z okazji 60-lecia urodzin tow. Bieruta do Generalissimusa Józefa Stalina

DO
TOWARZYSZA JÓZEFA STALINA
MOSKWA — KREML

Zebrani na uroczystej akademii ku czci 60-lecia urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta z głębokim wzruszeniem i wdzięcznością przyjęliśmy serdeczne życzenia przesłane przez Was naszemu Prezydentowi i Przewodniczącemu naszej partii, a w Jego osobie — całemu narodowi polskiemu.

Naród polski pod kierownictwem klasy robotniczej mógł odzyskać niepodległość i zbudować państwo demokracji ludowej dlatego, że najlepsi synowie naszego narodu od dziesięcioleci widzieli przyszłość Polski w nierozerwalnej współpracy z rewolucją rosyjską, kierowaną przez Lenina i Stalina; dlatego, że kraj zwycięskiej rewolucji socjalistycznej i narody Wielkiego Związku Radzieckiego podały w latach najcięższej niedoli bratnią dłoń narodowi polskiemu.

Wasze imię, Towarzyszu Stalinie, było i jest sztandarem walki polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego o lepszą przyszłość. Wasze imię, Wasza nauka i przykład przyświecały najofiarniejszym bojownikom naszego narodu, wśród których pierwsze miejsce zajmuje Bolesław Bierut — wielki Budowniczy i Kierownik nowej, zjednoczonej, niepodległej, ludowej Polski.

Serdeczne słowa Wielkiego Stalina, Chorążego Pokoju i Przyjaciela narodu polskiego, będą dla nas nowym bodźcem do wzmożenia pracy na rzecz pogłębienia i umocnienia przyjaźni narodu polskiego i narodów Związku Radzieckiego. Pod kierownictwem towarzysza Bieruta, wiernego ucznia Lenina i Stalina, poświęcimy wszystkie nasze siły budownictwu Polski Socjalistycznej i sprawie pokoju między narodami.



W dniu 17 kwietnia 1952 r. marszałek Sejmu Wł Kowalski dokonał dekoracji Prezydenta Bolesława Bieruta orderem „Budowniczych Polski Ludowej". CAF — fot. Zygm. Wdowiński

Skrót przemówienia sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Ochaba podajemy na str. 2

Młodzież Czerwonej Łodzi śle Prezydentowi serdeczne życzenia

TOW. BOLESŁAW BIERUT
WARSZAWA - BELWEDER

My, młodzież i dzieci Czerwonej Łodzi, włókniarze i metalowcy, uczniowie i studenci, ZMP-owcy i niezorganizowani, przodownicy pracy i nauki zasyłamy Ci najgorętsze i serdeczne życzenia z okazji 60-lecia Twoich urodzin.

Niczego i nikogo tak gorąco i serdecznie kochać nie można jak naszą Ojczyznę — Polskę Ludową, członka wielkiej rodziny krajów postępu i socjalizmu, na której czele stoi wielki Kraj Rad.

Niczego i nikogo nie można tak mocno nienawidzić jak śmiertelnych wrogów naszej Ojczyzny — imperialistów amerykańskich.

Nikt bardziej niż Ty nie uczy nas miłować naszej Ojczyzny i nienawidzić jej wrogów. Tej bezgranicznej miłości do Ojczyzny i nienawiści do jej wrogów uczymy się z całego Twego życia, drogi nasz Prezydencie. Twoje słowa i czyny są zawsze dla nas wytyczną działania. Dlatego też miłość nasza do Ojczyzny jest miłością do Ciebie, nasz Nauczycielu i Przyjacielu.

Życzenia, które Ci zasyłamy z okazji 60-lecia Twoich urodzin, są poparte realnym czynem — wzmożoną pracą i nauką dla Ojczyzny. Z okazji Twoich urodzin tysiące z nas podjęło zobowiązania produkcyjne. Dziś w 60 rocznicę Twoich urodzin 30 tysięcy dzieci i młodzieży w zakładach pracy i szkołach pełni Warty Bierutowskie, zwiększając swoje wyniki produkcyjne i naukowe. Produkując szybciej i lepiej, podnosząc swoje wyniki w nauce, wzmacniamy siłę Polski Ludowej, budujemy lepsze życie. Zdajemy sobie sprawę z tego, że nasze pokolenie, któremu przypadło w udziale żyć w obecnych warunkach — jest najszczęśliwym z dotychczas istniejących pokoleń naszego narodu. Wielu z nas nie pamięta nędzy, głodu i chłodu, w jakich żyli nasi rodzice, ale ich opowiadania o warunkach życia robotników i chłopów, o warunkach życia młodzieży w sanacyjnej Polsce dają nam wystarczający obraz tych strasznych czasów, w których młodzież nie posiadała żadnych perspektyw na przyszłość, w których nie było dla niej pracy i możliwości nauki.

Jakże inne jest życie w Polsce Ludowej, budującej pod Twoim kierownictwem ustrój socjalistyczny.

My, młodzież, czujemy się współgospodarzami w naszej Ojczyźnie, w Polsce Ludowej. Wszystko w niej jest nasze i dla nas. My to głęboko odczuwamy i w pełni doceniamy. Rozumiemy, że osiągnięcia te zawdzięczamy Tobie.

Dzięki Twoim mądrym wskazaniom naród nasz kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa. Jesteśmy Ci wdzięczni za to wszystko, coś dla nas uczynił, przyrzekamy Ci być godnymi nazwy Twoich dzieci. Niech nasze wysiłki dla dobra Ojczyzny, dla dobra całej postępowej ludzkości będą wyrazem naszej płomiennej miłości ku Polsce Ludowej. Niech będą wyrazem miłości ku naszej partii — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, ku Tobie, Towarzyszu Prezydencie.

Nigdy nie zawiedziemy zaufania, jakie w nas pokładasz, przyrzekamy Ci, że oddamy wszystkie siły dla zbudowania szczęśliwej Polski Socjalistycznej.

W dniu urodzin Prezydenta

Największa w Polsce cegielnia w Zielonce włączyła się w rytm pokojowej pracy

WARSZAWA (PAP). 18 bm. budowniczowie cegielni w Zielonce obchodzili dzień wielkiego zwycięstwa. W wyniku pełnej realizacji zobowiązań, podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta, w dniu tym cegielnia w Zielonce — największy, a zarazem najnowocześniejszy zakład ceramiczny w kraju — rozpoczęła produkcję.

Na uroczystość uruchomienia przybyli przedstawiciele rządu i partii w osobach członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremiera Chełchowskiego i ministra Przemysłu Lekkiego — Stawińskiego.

„Na 12 dni przed terminem, w uroczystym dniu urodzin naszego Prezydenta, towarzysza Bolesława Bieruta, załoga budowy cegielni Zielonka rozpoczyna produkcję, rozpalając pierwszy piec" — składa meldunek wśród hucznych oklasków dyrektor budowy, inż. Gliński. — Dzięki wysiłkowi polskich robotników, techników i inżynierów — kontynuuje mówca — cegielnia Zielonka włącza się w rytm pokojowej produkcji Planu 6-letniego. O ogromie wykonanych prac świadczy fakt, iż w ciągu roku zbudowano halę produkcyjną o kubaturze 103 tys. m sześć., zbudowano budynki pomocnicze, wykonano ponad 220 tys. m sześć. wykopów i wiele innych prac. Do budowy zużyto m. in. 6 miln. sztuk cegieł oraz zmontowano 770 ton konstrukcji.

Entuzjastycznymi okrzykami na cześć przodowników pracy cegielni Zielonka, na cześć PZPR i jej przewodniczącego, Prezydenta Bolesława Bieruta, przyjęli zebrani serdeczne życzenia dalszych sukcesów, złożone przez przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa — pos. Baryłę.

Min. Stawiński dokonuje następnie dekoracji zasłużonych budowniczych cegielni w Zielonce.

Serdeczne podziękowanie załodze składa w imieniu rządu i KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — wicepremier Hilary Chełchowski.

Następuje uroczysty moment uruchomienia zakładu. Wicepremier Chełchowski odbiera z rąk palacza Majewskiego zapaloną pochodnię i wznieca ogień w olbrzymim 22-komorowym piecu.

Wykonali już zadania Sześciolatki

W dniu 18. IV. 52 r. o godz. 12 zameldowali o wykonaniu zadań Planu 6-letniego dwaj frezerzy — tow. Maksymilian Penczak i ob. Jan Skiepko z oddziału I Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka. W I kwartale br. uzyskiwali oni przeciętnie 355 proc. normy. Osiągnięcia swoje zawdzięczają w dużej mierze stosowaniu metody radzieckiego racjonalizatora Żandarowej

W niedzielę 20 bm. — Wiosenny Uliczny Bieg Sztafetowy o Nagrodę Przechodnią redakcji „Głosu Robotniczego"

Udział w Biegu zgłosiło 138 sztafet

Na zwycięzców oczekuje ponad 60 nagród, ufundowanych przez organizacje społeczne, gospodarcze i kulturalne m. Łodzi

START - o godz. 11 sprzed siedziby ZŁ ZMP (ul. Piotrkowska 262)

META - ul. Piotrkowska 76

WSZYSCY NA TRASĘ BIEGU!



Piękne i ofiarne życie tow. Bolesława Bieruta wielkiego syna narodu polskiego, wiernego ucznia Lenina-Stalina wypełnione jest pracą i walką o społeczne i narodowe wyzwolenie Polski

Z przemówienia sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Ochaba na uroczystej akademii w Warszawie

TOWARZYSZE!

Życie Bolesława Bieruta związane jest nierozerwalnie z dziejami mężnej walki SDKPiL i PPS-lewicy przeciw pierwszej wojnie imperialistycznej i dywersji piłsudczykowskiej w polskim ruchu robotniczym, z dziejami niezłomnej walki KPP przeciw krwawym rządom burżuazji polskiej, przeciw dyktaturze faszystowskiej, która bestialsko gnębiła masy ludowe i torowała drogę najazdowi hitlerowskiemu na Polskę, z dziejami bohaterskich i zwycięskich zmagań PPR przeciw hitlerowskim okupantom i rodzimej reakcji, o niepodległość narodu i władzę ludu, z dziejami Polski Ludowej, która pod przewodem towarzysza Bieruta w ciągu ośmiu lat swego istnienia dokonała gigantycznej pracy twórczej, otwierając nowy, najpiękniejszy i najważniejszy okres w tysiącletnich dziejach naszego narodu, okres socjalizmu.

Należy podkreślić, że dzieje ruchu robotniczego na przestrzeni ostatnich 70 lat — to dzieje walki klasy robotniczej o przodownictwo w narodzie, to dzieje heroicznej walki, która za życia naszego pokolenia doprowadziła do historycznego zwycięstwa klasy robotniczej pod kierownictwem PZPR, pod przewodem towarzysza Bolesława Bieruta.

W ciągu tych trudnych, przełomowych dziesięcioleci hartowała się klasa robotnicza i lud pracujący w twardej walce z uciskiem zaborców i z wyzyskiem rodzimej burżuazji, z rządami obszarników i kapitalistów.

Wypełnia te dziesięciolecia zacięta walka z ponurą spuścizną średniowiecza i ciemnoty, wstecznictwa i klerykalizmu, szlacheckiej megalomanii i drobnomieszczańskiego kapitulanctwa. nieprzejednana walka z endeckim i chadeckim, pepesiackim i sanacyjnym oszukiwaniem mas i zdradą narodu.

Wypełnią te dziesięciolecia niełatwa walka o przezwyciężenie i wyzbycie się błędów, ciążących na naszym ruchu robotniczym, błędów luksemburgistowskich i błędów półmieńszewickich, wytrwała walka o zwycięstwo nieśmiertelnych zasad marksizmu-leninizmu w życiu ideowym i w praktyce organizacyjnej partii klasy robotniczej.

Partia polskiej klasy robotniczej kształtuje swoją ideologię w oparciu o dorobek i doświadczenie międzynarodowego ruchu robotniczego, w pierwszym rzędzie w oparciu o dorobek wielkiej partii Lenina i Stalina, partii bolszewickiej, w oparciu o najpiękniejsze tradycje patriotyczne, radykalne i postępowe narodu polskiego, w oparciu o wspaniałe wzory patriotyzmu i internacjonalizmu, jakie pozostawili nam Kościuszko, Mickiewicz, Bem, Dąbrowski, Waryński, w oparciu o żarliwego ducha poświęcenia w obronie praw ludu pracującego, jakim przeniknięta jest w XIX wieku walka najlepszych synów narodu polskiego „o wolność waszą i naszą".

W dojrzewaniu ideologicznym polskiego ruchu robotniczego i w uświadamianiu sobie przez partię klasy robotniczej jej roli hegemona w życiu narodu i spadkobiercy najlepszych postępowych tradycji narodowych, ogromną pomoc okazali nam kierownicy WKP(b) i Międzynarodówki Komunistycznej.

KPP nierozerwalnie związana z klasą robotniczą i ludem pracującym coraz lepiej rozumiała i stosowała w praktyce głębokie wskazania WKP(b) i Międzynarodówki, głębokie nauki Lenina i Stalina.

KPP była jedyną partią w Polsce, która w okresie nadciągania nawały hitlerowskiej wskazywała narodowi na niebezpieczeństwo zagrażające jego niepodległości, wzywała do obalenia zdradzieckich rządów sanacyjnych, do sojuszu Polski ze Związkiem Radzieckim i państwami pokojowymi, organizowała szeroki front ludowy obrony praw demokratycznych i wolności narodu.

Z głęboką wdzięcznością wspomina dziś wyzwolony naród polski bohaterską walkę KPP i imiona tysięcy jej ofiarnych bojowników i działaczy.

W referacie na Kongresie Zjednoczeniowym towarzysz Bierut stwierdził: „...KPP przygotowała nasz decydujący bój o władzę, o niepodległość, o socjalizm".

W szeregach KPP wyrastali i zdobywali doświadczenie rewolucyjne najwybitniejsi organizatorzy i bojownicy PPR, tej okrytej chwałą partii, pod której kierownictwem lud polski zdobył władzę, zdobył narodowe i socjalne wyzwolenie.

Historyczne zasługi tow. Bieruta w walce z okupantem hitlerowskim i jego agentami

W tragicznie ciężkich warunkach rozpoczynała swą wiekopomną walkę o wolność PPR.

Hordy hitlerowskie zalały całą Europę środkową zachodnią i południową, dotarły do bram Moskwy i Leningradu, faszyści zapewniali równie wrzaskliwie i butnie, jak dziś imperialiści amerykańscy o swym rzekomo bliskim i ostatecznym zwycięstwie, siepacze Himmlera mordowali setki tysięcy patriotów polskich i nie bardzo kryli się z programem „fizycznego wytępienia całego narodu polskiego".

W obliczu bestialskiej, eksterminacyjnej polityki okupanta hitlerowskiego, PPR organizowała szeroki demokratyczny front narodowy, front walki z okupantem i jego agenturami, walki pod kierownictwem przodującej narodowi, konsekwentnie rewolucyjnej, głęboko patriotycznej i internacjonalistycznej klasy robotniczej.

Towarzysz Bierut w swym referacie na Kongresie Zjednoczeniowym stwierdza: „Kierownicza rola PPR określiła klasowy charakter walki z okupantem".

Równolegle z walką przeciwko okupantowi toczyła się ostra walka klasowa pomiędzy masami pracującymi miast i wsi a zwolennikami odrodzenia Polski przedwrześniowej, Polski obszarniczo-kapitalistycznej.

W deklaracji programowej „O co walczymy" PPR sprecyzowała program Polski Ludowej, Polski bez kapitalistów i obszarników, Polski rządzonej przez masy pracujące pod przewodem klasy robotniczej, Polski opartej o granice na Odrze, Nysie i Bałtyku.

Doświadczenia, które naród wyciągnął w toku walki, zwycięstwa Armii Radzieckiej zbliżającej się do granic Polski, pogłębiały w masach ludowych świadomość, że jedynie słuszny jest program PPR i jej hasła o konieczności skupienia całego narodu w walce z okupantem.

Coraz widoczniejsza stawała się prawda, głoszona od początku przez PPR, że tylko sojusz z ZSRR może zapewnić wyzwolenie Polski.

W pracy i walce PPR nad umocnieniem i rozszerzeniem demokratycznego frontu narodowego, a zwłaszcza nad zorganizowaniem najwyższej reprezentacji tego frontu — KRN, ogromny jest osobisty wkład towarzysza Bieruta, członka ówczesnego sekretariatu KC PPR i przewodniczącego KRN.

Szczególną zasługą towarzysza Bieruta jest jego zdecydowana walka przeciw kapitulanckim próbom zrezygnowania z hegemonii klasy robotniczej we froncie narodowym, próbom podjętym prez grupę Gomułki — Spychalskiego w przełomowym okresie naszych dziejów, w przeddzień wyzwolenia Polski przez Armię Radziecką.

Pod przewodem towarzysza Bieruta kierowniczy trzon PPR pokrzyżował dywersyjne plany kapitulacji wobec wroga klasowego i zdradzieckiego wypaczenia treści frontu narodowego.

Pod przewodem towarzysza Bieruta KRN skupiła wszystkie odłamy demokratyczne polskiego społeczeństwa, wyłoniła pierwszy w naszych dziejach rząd robotniczo-chłopski, który zrealizował programowe hasła PPR, hasła historycznego Manifestu Lipcowego, hasła szerokiego frontu narodowego.

Pod przewodem towarzysza Bieruta PPR po rozgromieniu mikołajczykowskiej agentury imperializmu, zdemaskowała, izolowała i rozbiła prawicowo-nacjonalistyczną dywersję, która usiłowała wypaczyć sens frontu narodowego, głosiła oportunistyczne teoryjki o rzekomym wygasaniu walki klasowej w Polsce, siała nieufność do wyzwoliciela Polski, do bratniego państwa socjalistycznego, próbowała zaszczepić masom socjaldemokratyczne, nacjonalistyczne idee solidaryzmu narodowego, próbowała przeciwstawiać drogę rozwojową demokracji ludowej radzieckiej drodze do socjalizmu.

Rozbicie prawicy PPS i grupy Gomułki-Spychalskiego, zjednoczenie ruchu robotniczego na platformie marksizmu-leninizmu, zacieśnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego w walce z kułactwem i wszelkimi agenturami imperializmu, umocnienie braterskiej przyjaźni i najściślejszego sojuszu Polski Ludowej ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, ogromny wzrost siły i autorytetu partii naszej, skupionej wokół towarzysza Bieruta, umożliwiły rozwinięcie nowej szerokiej ofensywy socjalistycznej, ofensywy, której wyrazem jest nasz wielki Plan 6-letni, plan budowy fundamentów i zrębów socjalizmu w Polsce.

Pod przewodem PZPR i jej wielkiego kierownika

Towarzysz Bierut na podstawie głębokiej analizy marksistowskiej wykazał, że w warunkach przekształcania się narodu naszego w naród socjalistyczny, w nowej, trudnej i napiętej sytuacji międzynarodowej jest rzeczą nie tylko możliwą, ale i niezbędną zerwanie z wszelkimi hamulcami sekciarskimi i wysunięcie z całą siłą hasła narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni.

W referacie na VI Plenum KC PZPR towarzysz Bierut nawiązuje do słów Wielkiego Stalina, który stwierdził, że nowe socjalistyczne narody „wolne są od nie dających się pogodzić przeciwieństw klasowych, żżerających narody burżuazyjne, i są o wiele bardziej ogólnonarodowe, niż jakikolwiek naród burżuazyjny".

„W świetle tych słów — mówi towarzysz Bierut — stwierdzić należy, że wprawdzie istnieją u nas jeszcze przeciwieństwa klasowe, ale jest faktem niezaprzeczalnym, że posunęliśmy się już znacznie po drodze **przekształcania się** w naród socjalistyczny. Dlatego obecny naród polski, używając słów towarzysza Stalina, jest o wiele bardziej **ogólnonarodowy**, niż był kiedykolwiek naród polski w okresie burżuazyjnym. Dlatego wysunięte przez nas hasło frontu narodowego oznacza **zwarcie szeregów narodu przekształcającego się w naród socjalistyczny** — pod przewodem klasy robotniczej — w walce o najważniejsze cele **ogólnonarodowe**, jakimi są: pokój, zabezpieczenie niepodległości i realizacja Planu 6-letniego.

W tym właśnie, a nie innym sensie — jakościowo różnym od poprzednich haseł — wysuwamy hasło ogólnonarodowego frontu walki o pokój i realizację Planu 6-letniego.

Likwidując klasy pasożytnicze, pozostawiamy wychodźcom z tych klas drogę do włączenia się do nowej społeczności narodowej poprzez udział w pracy produkcyjnej, poprzez udział w pracy całego narodu.

Umacniając front narodowy walki o pokój i realizację Planu 6-letniego najskuteczniej wzmacniamy siłę narodu, zapewniamy mu najpomyślniejsze warunki rozkwitu w oparciu o przebogatą, wielowiekową i chlubną jego spuściznę i poprzez nieustanne wzbogacanie naszej skarbnicy narodowej, naszego wkładu do ogólnoludzkiego dzieła pokoju i postępu".

Dziś możemy ocenić ogromne znaczenie analizy teoretycznej, danej przez towarzysza Bieruta na VI Plenum, ogromne znaczenie i siłę mobilizacyjną haseł narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni również na podstawie licznych faktów, które zaszły w ciągu kilkunastu miesięcy, dzielących nas od ostatniego Plenum KC PZPR, faktów, które potwierdziły w pełni słuszność wskazań towarzysza Bieruta i KC partii.

Klasa robotnicza i nasza partia pod przewodem towarzysza Bieruta utrwaliły swą kierowniczą rolę w życiu wyzwolonego narodu, zacieśniła się łączność partii z milionowymi masami bezpartyjnych w walce o pokój i Plan 6-letni, poważnie wzrosła siła gospodarcza i obronna naszej ojczyzny.

Pod przewodem towarzysza Bieruta PZPR potrafiła twórczo zastosować ogólne wskazania marksizmu - leninizmu do konkretnej sytuacji Polski Ludowej dla dobra naszego narodu, a zarazem dla dobra wielkiego międzynarodowego obozu pokoju i postępu, do którego należymy wraz ze wszystkimi krajami demokracji ludowej, skupionymi wokół wielkiego Związku Radzieckiego.

Towarzysz Bierut, wielki syn polskiej klasy robotniczej jest jakby uosobieniem tej nowej roli historycznej, jaką odgrywa dziś klasa robotnicza w życiu narodu, w budowie naszego państwa demokracji ludowej.

Z dumą może naród polski wskazać na te wspaniałe rezultaty, jakie osiągnął w pracy i walce pod kierownictwem klasy robotniczej, pod przewodem towarzysza Bieruta.

Znikły bezpowrotnie koszmarne dni bezrobocia i nędzy

W ponurym okresie władzy burżuazji polskiej należeliśmy do krajów najbardziej zacofanych w Europie.

Poziom zarobków klasy robotniczej ulegał niemal systematycznemu obniżaniu, a potworne bezrobocie skazywało setki tysięcy rodzin robotniczych na nieopisaną nędzę.

O tragicznej doli chłopa w Polsce faszystowskiej mówią liczne dokumenty, np. wstrząsające „Pamiętniki chłopów", opublikowane w r. 1935 przez Instytut Gospodarstwa Społecznego.

Na str. 277-278 tomu I czytamy:

„Totez przejść przez wieś nasą polską to się widzi, jak to wyglądają biednych ludzi dzieci, obdarte, wychudłe, tylko przez te usmolone koszuliny widać brzuchy duże od tych kartofli z solą i z tego dzielny Polak wyrośnie. Skąd ono wyrośnie, jak ono nie widzi nigdy kawałka cukru, nie obliże nawet noza po maśle, bo zatko który chłop kraje nożem masło, bo chociaż to prosto z maselnicy i do miasta, nawet się dzieciom nie pokazuje, żeby nie płakało. A niektóre dzieci nawet i chleba też nie mają pod wydział, chociaż się mówi, że jest go u nas nadprodukcja. Jest, bo się go nie je i dzieciom nie daje. Nie mówi tu, żeby wszyscy też i dzieci wszystkich chłopów tak miały, to przeważnie bezrolni i małorolni".

Jakże daleko odeszliśmy od tych koszmarnych czasów faszyzmu i bezprawia, głodu i bezrobocia, analfabetyzmu i zacofania, upadku gospodarczego i kulturalnego, straszliwej niewoli ludu i bolesnego poniżenia narodu polskiego.

Pod kierownictwem klasy robotniczej, pod przewodem swego wielkiego Prezydenta, naród polski przełamał ogromne trudności i usunął potworne zniszczenia spowodowane przez wojnę i okupację, dźwignął z ruin Warszawę i Gdańsk, Wrocław i Szczecin, setki miast i tysiące wsi polskich, odbudował i rozwinął gospodarkę narodową, zrealizował plan 3-letni i zwycięsko walczy o urzeczywistnienie wielkich zadań Planu 6-letniego, rozwija coraz szerzej i pomyślniej swą piękną kulturę i sztukę — narodową w formie, a socjalistyczną w treści, likwiduje szybko wielowiekowe zaniedbania i zacofanie Polski, kroczy nieugięcie w ślad za przodującym ludzkości Związkiem Radzieckim po wielkiej drodze budownictwa socjalistycznego, w szeregach światowego obozu obrony pokoju i postępu.

Naród polski, podobnie jak bratnie narody innych krajów demokracji ludowej, przekonał się na własnym doświadczeniu, że droga budownictwa socjalistycznego, to droga, prowadząca do szybkiego rozwoju sił twórczych narodu, do wszechstronnego postępu politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

W ciągu swej długiej, tysiącletniej historii naród polski nigdy nie znał okresu równie bujnego i szybkiego rozwoju jak dziś w okresie rządów robotniczo - chłopskich, w okresie demokracji ludowej, w okresie prezydentury towarzysza Bieruta.

W Polsce Ludowej rozkwita nowe życie

W niezwykle szybkim tempie rozwija się w Polsce Ludowej przemysł socjalistyczny, będący dźwignią rozwoju całej gospodarki narodowej.

Wartość produkcji przemysłowej w przeliczeniu na głowę ludności jest obecnie niemal czterokrotnie wyższa od poziomu tej produkcji w roku 1938 w Polsce sanacyjnej.

Oczywiście rozwój ten nie odbywa się gładko i bez wstrząsów. Tak np. w drugim półroczu 1951 i z początkiem 1952 r. na skutek splotu niepomyślnych okoliczności, a zwłaszcza nieurodzaju okopowych i coraz mocniej występujących skutków posuchy jesiennej, zaznaczyły się w Polsce trudności aprowizacyjne, zwłaszcza w zaopatrzeniu w mięso i tłuszcze.

Skutki jesiennej posuchy byłyby w warunkach gospodarki kapitalistycznej niewątpliwie katastrofą dla milionów ludzi pracy, dla całego narodu, ale w warunkach demokracji ludowej skutki te mogą być poważnie ograniczone i skutecznie przezwyciężane dzięki planowej polityce rządu robotniczo - chłopskiego, dzięki mobilizacji rezerw gospodarki socjalistycznej, a zwłaszcza dzięki braterskiej pomocy potężnego mocarstwa socjalistycznego, naszego wielkiego sojusznika i niezawodnego przyjaciela.

Towarzysz Bierut w swych artykułach i przemówieniach, np. w przemówieniu do przodujących pracowników POM, wskazuje nam drogi i sposoby przezwyciężenia trudności na odcinku produkcji rolnej oraz przyspieszenia rozwoju wsi w kierunku socjalistycznym.

Dotychczasowe osiągnięcia w walce o podniesienie na wyższy poziom naszej gospodarki rolnej są niemałe, choć wciąż jeszcze daleko niezadowalające.

W Polsce Ludowej działa obecnie ponad 3.300 chłopskich spółdzielni produkcyjnych różnych typów, zrzeszających około 80 tysięcy zagród chłopskich.

Szczególnie ważnym czynnikiem w życiu wsi polskiej jest rozwój Państwowych Gospodarstw Rolnych, które obejmują dziewiątą część całej ziemi uprawnej i dają państwu około 20 proc. zboża towarowego. Przeciętne plony w spółdzielniach produkcyjnych i PGR są z reguły wyższe o kilkanaście procent od zbiorów w gospodarstwach chłopskich.

Fakty mówią o wyższości zmechanizowanej, zespołowej uprawy roli nad prymitywną uprawą indywidualną i niewątpliwie wyciągną z tych faktów wnioski milionowe masy chłopskie, które przy pomocy państwa robotniczego w walce z kułakiem coraz liczniej będą dobrowolnie wstępować na drogę gospodarki kolektywnej, socjalistycznej.

Ale już obecnie zdobycze mas chłopskich są ogromne. Władza ludowa oddała chłopom pracującym ponad 6 milionów ha ziemi zagrabionej w ciągu wieków przez obszarników polskich i junkrów pruskich, zwolniła ich z potwornego ciężaru długów bankowych i lichwy, w wysokim stopniu ograniczyła wyzysk kułacki, otworzyła synom i córkom chłopskim szeroko drogę do miast, do fabryk i do szkół wszystkich szczebli.

Zmieniła się radykalnie struktura socjalna narodu polskiego.

W Polsce sanacyjnej niemal dwie trzecie ludności utrzymywało się z rolnictwa, obecnie zaś w Polsce Ludowej rolnictwo stanowi źródło utrzymania dla około 45 proc. ogółu ludności. A więc większość ludności utrzymuje się z zawodów nierolniczych. Sektor socjalistyczny dał w r. 1951 ponad 72 proc. całego dochodu narodowego.

Niezwykle szybki rozwój gospodarczy Polski Ludowej idzie w parze z burzliwym rozwojem kulturalnym kraju. Znika bezpowrotnie analfabetyzm — to przeklęte dziedzictwo przeklętej kapitalistycznej przeszłości, rośnie nieustannie sieć szkół wszystkich szczebli, rośnie liczba uczących się dzieci, młodzieży i dorosłych, rośnie armia pracowników oświaty.

Kilkakrotnie wzrosły nakłady książek i czasopism, osiągając w ciągu 7 lat działalności wydawniczej w Polsce Ludowej imponującą cyfrę 450 milionów książek.

Należy podkreślić, że w ciągu 20-lecia w Polsce burżuazyjnej wydano tylko około 408 milionów egzemplarzy książek i druków nieperiodycznych.

Ogólny nakład dzieł Lenina i Stalina osiągnął w Polsce Ludowej cyfrę ponad 14 milionów egzemplarzy.

Pod wpływem przodującej, socjalistycznej kultury Związku Radzieckiego rozwija się w kierunku realizmu socjalistycznego twórczość pisarzy i artystów Polski Ludowej, rodzi się w nowej Polsce nowa kultura — narodowa w formie i socjalistyczna w treści.

W warunkach demokracji ludowej przeobraża się cały naród polski, w ostrej walce klasowej wykuwa się nowe, socjalistyczne oblicze naszego narodu.

U podstaw naszych zwycięstw — przyjaźń, pomoc i przykład ZSRR

Naród polski, kierowany przez PZPR i jej przewodniczącego, towarzysza Bieruta, z dumą podsumowując dotychczasowe zdobycze i wyniki swej wytężonej pracy, coraz lepiej zdaje sobie sprawę z tego, że nie byłoby historycznych zdobyczy i takich wspaniałych wyników twórczej pracy wyzwolonych robotników i chłopów, gdyby nie było niezłomnego sojuszu, głębokiej przyjaźni, historycznego przykładu i codziennej braterskiej pomocy wielkiego Związku Radzieckiego.

Naród polski i wszystkie naro[illegible] krajów demokracji ludowej zdają sobie dobrze sprawę z tego, że każda próba przeciwstawienia ich Związkowi Radzieckiemu przekreśliłaby możność kontynuowania pokojowego, socjalistycznego budownictwa i zepchnęłaby je nieuniknienie w przepaść niewoli imperialistycznej i hańby narodowej, jak o tym świadczy tragiczny los narodów Jugosławii, zakutych w kajdany krwawej titowsko - faszystowskiej dyktatury pachołków amerykańskiego imperializmu.

Pamiętamy gorzkie dni kapitalizmu i okupacji, kule i szubienice faszyzmu, pogromy i pacyfikacje, nędzę i głód, bezrobocie i poniewierkę mas ludowych, prostytucję i cherlactwo dzieci, masowy analfabetyzm i panoszenie się zabobonu, butę jaśniepanów i klechów, lata kryzysu, lata upadku gospodarczego i kulturalnego, lata hańby i niewoli.

Jakże śmieszne są wysiłki różnych wypędków i zdrajców, którzy z rozgłośni imperialistycznych za judaszowe dolary i funty próbują wyzwolonym narodom zachwalać te stare, ponure, przeklęte czasy jako okres „wolności" (dla zbirów faszystowskich) i „demokracji" (dla bogaczy).

Naród polski i wszystkie narody krajów demokracji ludowej poznały już przez własne doświadczenie radość wyzwolonej, twórczej pracy, poznały prawdziwą, ludową wolność i demokrację. Nie tylko PZPR-owcy, ale i najszersze milionowe masy pracujące w Polsce widzą i coraz głębiej rozumieją, że droga budownictwa socjalistycznego — to droga pokoju i nieograniczonego postępu, droga rozkwitu i szczęścia ojczyzny i całej ludzkości.

„Czerpiemy wzór — mówi towarzysz Bierut — z wielkiego i potężnego kraju, w którym zwyciężył socjalizm. Osiągnięcia ZSRR są niezawodnym przykładem, że krocząc po twórczej drodze socjalizmu naród nasz będzie wzrastał w siły i dobrobyt, będzie szybko pomnażał swą gospodarkę i swą kulturę".

Rewolucja socjalistyczna wyzwoliła potężne siły twórcze, drzemiące w masach ludowych.

Pod kierownictwem swego rządu robotniczo-chłopskiego, pod przewodem towarzysza Bieruta, masy ludowe w Polsce dokonały już ogromnych dzieł w pracy i walce o socjalizm.

Podsumowaniem dotychczasowych osiągnięć i zwycięstw narodu polskiego, narodu budującego socjalizm, jest opracowany pod kierownictwem towarzysza Bieruta projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, omówiony i zaakceptowany przez miliony ludzi pracy na tysiącach zebrań od Karpat po Bałtyk, od Bugu po Odrę.

Towarzysz Bierut w przemówieniu na Komisji Konstytucyjnej podkreślił: „Nowa Konstytucja ma być ujętą w formę powszechnego prawa Wielką Kartą zwycięskich osiągnięć i utrwalonych na zawsze zdobyczy społecznych polskiego ludu pracującego, który stał się rzeczywistym gospodarzem swego kraju, jedynym i wolnym twórcą losów narodu, gwarantem jego rosnącej siły, niezawodną ostoją jego wielkiej przyszłości".

W suchych na pozór artykułach projektu Konstytucji zawarty jest w istocie ogólny wynik i bilans wiekowej historii walk klasowych i wyzwoleńczych polskich mas ludowych, którym na przestrzeni ostatnich 70 lat przodowała polska klasa robotnicza — walk długich i ciężkich, ale uwieńczonych zwycięstwem.

Od rozpaczliwych walk i buntów chłopskich, od walk najświatlejszych i postępowych ludzi z ciemnotą i reakcją, od konstytucji 3 maja 1791 r., konstytucji nieurzeczywistnionej, której pamięć mimo to w ciągu półtora wieku naród czcił jako pierwszy wyłom — nikły jeszcze i niepewny — ale podważający tyranię przywilejów magnacko-szlacheckich — ciągnie się poprzez okres międzywojenny i okres okupacji hitlerowskiej, usłana setkami tysięcy ofiar spośród najlepszych, długa, znojna, pełna bohaterstwa i poświęcenia droga walki o wolność, o prawa dla ludu, o władzę ludu.

Nowa Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stanowić będzie dla narodu Wielką Kartę zwycięstwa w tej walce o wyzwolenie narodowe i społeczne, o zrzucenie kajdan obcej niewoli, o zrzucenie kajdan kapitalizmu, o sprawiedliwość społeczną, o socjalizm.

Ogólnonarodowa dyskusja nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie miała równej sobie pod względem zasięgu i wymowy politycznej.

Na zebraniach w zakładach pracy, w gromadach, w szkołach i w punktach dyskusyjnych uczestniczyło około 10 milionów, a zabierało głos około miliona robotników, chłopów, nauczycieli, żołnierzy, pracowników umysłowych, kobiet i młodzieży.

W przemówieniach dyskutantów, a zwłaszcza robotników, górowała nuta głębokiej dumy klasowej i narodowej z dotychczasowych osiągnięć i zdobyczy klasy robotniczej i całego narodu polskiego, głębokiej wiary w piękną, słoneczną, socjalistyczną przyszłość naszego wyzwolonego narodu, głębokiej miłości do Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej, wielkiego syna polskiej klasy robotniczej, wiernego ucznia Lenina i Stalina — towarzysza Bolesława Bieruta.

Ukochany wódz narodu polskiego

Lud pracujący głęboko kocha i czci towarzysza Bieruta bo wie, że całe jego piękne, ofiarne życie jest wypełnione pracą i walką o socjalne i narodowe wyzwolenie Polski, bo widzi w nim uosobienie najlepszych cech polskiego rewolucjonisty, patrioty i internacjonalisty, wiernego kontynuatora i spadkobiercę wspaniałych tradycji postępowych naszego narodu, niezawodnego nauczyciela, przyjaciela i wodza robotników i chłopów, inteligencji i młodzieży, wszystkich postępowych klas i warstw wyzwolonego narodu polskiego.

Towarzysz Bierut zdobył sobie serca milionów robotników i chłopów, uczonych i artystów, nauczycieli i dzieci, kobiet i młodzieży, partyjnych i bezpartyjnych patriotów polskich dzięki swej stalinowskiej nieskazitelności ideowej i niezłomności przekonań, dzięki swej nieugiętej walce o zwycięstwo demokracji ludowej, o Polskę socjalistyczną, o pokój i szczęście naszego narodu, o umocnienie braterskiej przyjaźni Polski ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, o zwiększenie naszego narodowego wkładu w wielkie międzynarodowe dzieło obrony pokoju i postępu.

Głębokie umiłowanie klasy robotniczej i narodu polskiego, umiłowanie wielkiej międzynarodowej sprawy wyzwolenia człowieka i ludzkości, łączy się nierozerwalnie z płomienną nienawiścią do ucisku i wyzysku ludu pracującego, do faszyzmu i kapitalizmu, do imperialistycznych ludobójców i ciemiężycieli narodów. Stąd nieprzejednany stosunek towarzysza Bieruta do wszelkich przejawów nacisku wrogiej ideologii burżuazyjnej i drobnomieszczańskiej, do wszelkich prób zepchnięcia partii i klasy robotniczej ze słusznej drogi socjalistycznej.

W ofiarnej, niezmordowanej pracy i walce wysunął się towarzysz Bierut na czoło partii i klasy robotniczej, stanął w rzędzie największych synów narodu polskiego, zdobył serce własnego narodu i szacunek bratnich narodów, wśród milionów ludzi, miłujących wolność i pokój.

Wyrazem uczuć miłości i szacunku całego narodu jest potężna, nie mająca precedensu pod względem zasięgu i wymowy politycznej kampania zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia 60-lecia urodzin towarzysza Bieruta.

Według niepełnych danych we współzawodnictwie socjalistycznym ku czci towarzysza Bieruta bierze udział 13 tys. zakładów produkcyjnych, 17 tys. szkół i instytucji, 20 tys. gromad wiejskich, 3 miliony robotników i techników, 870 tys. pracowników administracyjnych, oświatowych i handlowych, setki tysięcy chłopów pracujących.

Wartość ponadplanowej produkcji do dnia 18. IV. wyniesie około 900 milionów złotych, a osiągnięte w ramach kampanii zobowiązań oszczędności i inne korzyści gospodarcze szacowane są na 300 milionów złotych.

Wyrazem uczuć miłości i szacunku całego narodu są setki tysięcy listów, napływających ze wszystkich stron kraju z najserdeczniejszymi pozdrowieniami dla wielkiego syna naszego narodu, z najgorętszymi życzeniami długich, długich lat życia i pracy czujnego, doświadczonego, mężnego, nieugiętego sternika naszej nawy państwowej, pewną ręką prowadzącego tę nawę ojczystą ku socjalizmowi.

I my, zgromadzeni tutaj przedstawiciele PZPR, ZSL, SD, przedstawiciele ludu pracującego miast i wsi, związków zawodowych, Związku Młodzieży Polskiej, Związku Samopomocy Chłopskiej, Wojska Polskiego, ZBoWiD, Ligi Kobiet, TPP-R, związków artystycznych i stowarzyszeń społecznych, partyjnych i bezpartyjnych patriotów naszej ludowej ojczyzny, łączymy się z najszerszymi, wielomilionowymi rzeszami narodu polskiego w uczuciach czci i miłości dla wielkiego żołnierza klasy robotniczej i niezłomnego przywódcy naszego wyzwolonego narodu, wiernego ucznia Lenina i Stalina, pierwszego budowniczego Polski Ludowej.

NIECH ŻYJE I ZWYCIĘŻA NARÓD POLSKI POD PRZEWODEM TOWARZYSZA BIERUTA, WALCZĄCY O POKÓJ I SOCJALIZM!

NIECH ŻYJE I ZWYCIĘŻA W POLSCE I NA CAŁYM ŚWIECIE WIELKA NIEŚMIERTELNA SPRAWA MARKSA, ENGELSA, LENINA, STALINA!

NIECH ŻYJE I ZWYCIĘŻA POTĘŻNY OBÓZ POKOJU, KTÓREMU PRZEWODZI GENIALNY WÓDZ POSTĘPOWEJ LUDZKOŚCI — WIELKI STALIN!

Rewolucyjne tradycje przyjaźni niemiecko-polskiej

Obszarniczo - burżuazyjni fałszerze historii pisząc o stosunkach polsko - niemieckich zohydzali jeden naród wobec drugiego, głosząc pseudo - naukowe „teoryjki" o rzekomej odwiecznej nienawiści i walce dwóch sąsiadów. Ale czyż wrogowie Polski — margrabiowie brandenburscy i Krzyżacy, Habsburgowie i Hohenzollernowie, Bismarckowie i Hitlerzy, reprezentowali naród niemiecki, niemieckie masy ludowe? Junkrzy (feudałowie) niemieccy ciemiężyli tak samo niemieckiego jak i polskiego chłopa, burżuazja niemiecka podobnie jak i polska uciskała niemiecką i polską klasę robotniczą. Hohenzollernowie i Habsburgowie, Bismarckowie i Hitlerzy, te obszarnicze i burżuazyjne narośla na ciele niemieckiego ludu, odeszły — naród niemiecki pozostał.

Dziś Niemcy, zamieszkujący w Niemieckiej Republice Demokratycznej, wolni od obszarniczego i burżuazyjnego wyzysku, obchodzą Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Niemieckiej.

Wszystko, co w Niemczech postępowe i rewolucyjne, nie tylko w NRD, lecz również w pozostających pod amerykańskim butem Niemczech Zachodnich, myśli w tym Miesiącu o Polsce i Polakach, myśli z przyjaźnią o naszym kraju, któremu niemiecka reakcja obszarnicza, a później burżuazyjna, wyrządziły w ciągu wieków tyle krzywd. Lud niemiecki bowiem, znajdujący się pod jarzmem swoich reakcyjnych feudałów, nigdy nie żywił nienawiści i niechęci do polskiego narodu. Wprost przeciwnie, sprawa polska i walka rewolucyjnych elementów polskich z rodzimymi i obcymi wyzyskiwaczami znajdowała zawsze gorące sympatie i braterską pomoc wśród rewolucjonistów niemieckich.

Przed przeszło 100 laty, gdy Polacy walczyli w szeregach listopadowego powstania, ramię przy ramieniu obok ochotników rosyjskich, francuskich, włoskich i węgierskich, stanęli ochotnicy niemieccy, jak Reitzenheim, Zeltner i wielu innych, a niemieccy lekarze - ochotnicy pomagali polskim w tłumieniu groźnej w czasie powstania epidemii cholery. Po upadku powstania listopadowego, gdy kilkutysięczna rzesza polskich uchodźców znalazła się na terenie Niemiec, rozbitych wówczas na szereg państw i państewek, lud niemiecki powitał polskich tułaczy otwartymi ramionami.

„Nigdy jeszcze nie było tak wielkich składek dla nieszczęśliwych jak teraz dla Polaków" — mówi jeden z członków polsko - niemieckich komitetów, postępowy historyk, prof. Hagen. „Noch ist Polen nicht verloren, in uns blüth sein Glück". (Jeszcze Polska nie zginęła, w nas żyje jej szczęście) — śpiewały na widok polskich tułaczy masy wyrobników, robotników i drobnomieszczan niemieckich.

„Na każdym popasie i noclegu przyjmowały nas komitety, utworzone przez przyjaciół Polski po całych Niemczech. Z pierwszego miasta niemieckiego Polak mógł się dostać do Francji bez grosza, odsyłano go z miasta do miasta, w każdym mieście opatrzono i zaśpiewano mu na drogę „Jeszcze Polska nie zginęła" — wspomina ówczesny polski pamiętnikarz. „Rozrzewniająca jest gościnność poczciwych Niemców w podejmowaniu Polaków. Rozrywają ich między siebie, każdy dopomina się o swego, karmi go, zabawia i w wieczór na teatr prowadzi" — wspomina w swych pamiętnikach powieściopisarka Hoffmanowa. Szczególnie serdeczne były powitania ze strony niemieckiej klasy robotniczej. „Niejeden podawał rękę kolorową od farby do uściskania, rękę przyjaźni i życzliwości" — mówi inny polski pamiętnikarz, Grabowiecki. W Wiedniu „ile razy na ulicy pojawiła się niebieska wstążeczka naszego krzyża, przechodnie odkrywali głowy z uszanowaniem".

W roku 1832 rewolucyjne elementy niemieckie urządziły w miasteczku Hambach ogólnoniemiecką manifestację ku czci demokratycznego zjednoczenia Niemiec, na której ze specjalnym entuzjazmem witano ubranych w polskie mundury przemawiających po niemiecku delegatów polskich. Sztandar Polski zawieszono obok sztandaru Zjednoczonych Demokratycznych Niemiec na wieży zamkowej.

W roku 1833, gdy polska rewolucyjna organizacja „Zemsta Ludu" organizowała wyprawę płk. Zaliwskiego do Polski, przerzutem przez terytorium niemieckie zajmowali się rewolucjoniści niemieccy, zgrupowani w tajnych organizacjach typu karbonarskiego.

Przykładów rewolucyjnej przyjaźni niemiecko - polskiej w I połowie XIX wieku można by mnożyć wiele. Niemieckie ruchy rewolucyjne z I połowy XIX w. zakończyły się klęską, gdyż burżuazja niemiecka, która stała na ich czele, „nie była klasą, która mogłaby poprowadzić masy do walki z feudalno - absolutystycznymi siłami". Niemiecka klasa robotnicza była jeszcze wówczas za słaba, by mogła poprowadzić masy do rewolucji i nie miała jeszcze niezawodnego oręża walki — marksizmu.

Dzisiaj znowu na terenie Niemiec wre walka o zjednoczenie, walka o nowe, demokratyczne, miłujące pokój Niemcy. Przebieg tej walki wskazuje na to, że naród niemiecki pod przewodem swej bohaterskiej klasy robotniczej wybierze drogę zjednoczenia, pokoju i socjalizmu, drogę, po której kroczy już obecnie NRD i stanie ramię przy ramieniu z narodem polskim w niezwyciężonym froncie pokoju i postępu, któremu przewodniczy potężny Związek Radziecki, na czele z Wodzem całej postępowej ludzkości, Józefem Stalinem.

JERZY DANIELEWICZ

Włodzimierz Słobodnik

Gwiazdy zatrute

Spójrz! Oto wojna cyniczna.
Wojna Bakteriologiczna!
Zanim zatruli wodę,
Powietrze i owoc świeży,
Zatruli zbrodnią młode
Serca własnych żołnierzy!

Walczy z zarazą Phenian,
Jęczy w malignie ziemia!
Zanim zatruli kłosy
I chleb, co na stole leży,
Chleb, co się w śmierć przemienia,
Musieli zgasić wysoki
Płomień ludzkiego sumienia!

Leci dżuma skrzydlata,
Tyfus do drzwi kołata!
Jedni uczeni mordują,
Drudzy uczeni ratują
Człowieka i honor świata!

Z ciężką lawiną żelaza
Na miasta spada zaraza!
Ten młody Koreańczyk,
Gdy dreszcze go chwytają,
W szpitalu z tyfusem walczy
I śni się chłopcu Dom Biały,
Dom Biały — ogromny pająk.
On twardą pięścią drwala,
Jak Samson go rozwala!
Pod pięścią sprawiedliwości
Pada dom nikczemności!

Rzeki zatrute, spłyńcie!
Fale zatrute mińcie!
Wietrze zatruty pierzchaj!
Pierzchaj, zbrodnio złowieszcza!

Ludowa, zdrowa i prosta,
Ameryko, zbudź się, powstań!
Na cienie Kościuszki pomna,
Powstań czysta, ogromna!

Spójrz! Waszyngtona cienie,
Wielkie jak twoje prerie,
Wydzierają sprzedajnym
Uczonym twym bakterie!

I sztandar twój gwiaździsty
Depczą te cienie dumne,
Bo każda jego gwiazda
Niesie ludom dżumę!

Gwiazdy zatrute zgaście!
Ciemnych morderców ukarzcie!
Niech idą, przez ludy wyklęci,
W zagładę i w mrok niepamięci!

Karol Darwin

(W 70 rocznicę śmierci)

Karol Darwin to znakomity uczony, który dokonał rewolucyjnego przewrotu w poglądach na przyrodoznawstwo, przewrotu, który przyczynił się do dalszego rozwoju wiedzy ludzkiej. Mimo błędów, wynikających z klasowej przynależności uczonego, które później posłużyły reakcyjnym uczonym do wypaczenia i zniekształcenia nauki o rozwoju świata organicznego darwinowska teoria ewolucji posiada doniosłe znaczenie dla rozwoju przyrodoznawstwa. Twórcy socjalizmu naukowego, Marks i Engels, wskazywali na rewolucyjny charakter teorii Darwina. Engels, wyliczając odkrycia przyrodoznawstwa, mówi: „Należy tu przede wszystkim wymienić Darwina, który zadał najpotężniejszy cios metafizycznemu pojmowaniu przyrody wykazując, że cała dzisiejsza przyroda, rośliny i zwierzęta, a wraz z nimi i człowiek są wytworem procesu rozwojowego, ciągnącego się miliony lat".

Gdybyśmy chcieli pokrótce scharakteryzować poglądy na przyrodę, panujące przed Darwinem, to sprowadzają się one ogólnie do stwierdzenia, że wszystkie rośliny i zwierzęta „istnieją niezmiennie" od początku świata. Pojęcia te, wytworzone w starożytności (mimo iż niektórzy filozofowie słusznie zakładali zmienność świata, lecz brak wiedzy przyrodniczej nie pozwalał im udowodnić słuszności tych poglądów), utrwaliły się w średniowieczu, oparte na biblii i dogmatyce religijnej. „Najwyższą myślą uogólniającą, do której wzniosło się przyrodoznawstwo — mówi Engels — była myśl o celowości urządzeń przyrody, płaska teologia Wolffa, według której koty zostały stworzone po to, aby pożerać myszy, myszy zaś by być pożerane przez koty, a cała natura, aby świadczyć o mądrości Stwórcy".

Dopiero rozwój kapitalizmu powoduje stopniowy przełom w poglądach na przyrodę. Rozwój nauk przyrodniczych roz-



poczyna się od wieku XVII, aby do najwyższego poziomu dojść w wieku XIX.

Uczony radziecki, Komorow, w ten sposób charakteryzuje okres rozwoju przyrodoznawstwa: „Rozwój przemysłu kapitalistycznego w wiekach XVIII i XIX wywołał potrzebę rozwoju techniki, koncentracji masy środków żywności, zdobywania różnych postaci surowców celem ich przeróbki. Zaspokojenie tych potrzeb spowodowało z kolei intensywny rozwój nauk przyrodniczych, tak że wiek XIX nazywają często wiekiem przyrodoznawstwa".

Rozwój sił wytwórczych, powstanie nowych form produkcji rodzi potrzeby gospodarcze, których zaspokojenie może się odbyć tylko przez naukowe badanie i poznawanie rzeczywistości.

Szwedzki przyrodnik, Karol Linneusz, dokonał w XVIII wieku klasyfikacji roślin i zwierząt. Mimo, że stał on na stanowisku niezmienności organizmów, praca jego, polegająca na uporządkowaniu nagromadzonego materiału obserwacyjnego, pomogła ogromnie innym uczonym, którzy na tej podstawie mogli już dokonywać porównań i badań. Zalążki myśli o ewolucji widzimy u Jerzego Buffona i Erazma Darwina, dziadka Karola. Pierwszym jednak uczonym, który sformułował teorię ewolucji, jej przyczyny i mechanizm, był słynny francuski przyrodnik, Jan Lamarck. Śmiałe jego poglądy zostały jednak odrzucone, a Napoleon odniósł się brutalnie do uczonego, który próbował podarować mu swą „Filozofię zoologii". Jest to początek XIX wieku, kiedy burżuazja francuska po Wielkiej Rewolucji, zdobywszy władzę, zrywa z myślą postępową, zaprzęga naukę w służbę wstecznictwa, odżegnując się od materializmu, a sięgając do ideologii poprzedniej epoki i przystosowując ją do nowych warunków. W sporze, jaki toczy się w Akademii Paryskiej, zwycięża dworak Cuvier ze swą reakcyjną „teorią katastrof", która zahamowała rozwój idei ewolucji na kilkadziesiąt lat.

Teorię ewolucji, mówiącą o zmienności świata organicznego i jego historycznym rozwoju, ostatecznie ugruntował w nauce dopiero Karol Darwin. Mimo, że do czasów obecnych istnieją próby jej obalenia, ostateczne umocnienie się teorii ewolucji w przyrodoznawstwie jest dowodem zwycięstwa nauki nad wstecznictwem. Ogólne zasady teorii ewolucji zawarte są w pracy „O pochodzeniu gatunków", która ukazała się w roku 1859.

Praca Darwina „O pochodzeniu gatunków", jak również druga „Pochodzenie człowieka" wywołały burzę protestów wśród reakcyjnej części społeczeństwa. Darwinizm, mimo błędów, w swych podstawowych zasadach stanowi przewrót i rewolucję w nauce. „Pochodzenie człowieka" podważa i obala podstawy dogmatów teologicznych, zwłaszcza dziś, kiedy nauka dysponuje znacznie większą ilością dowodów naukowych niż za czasów Darwina.

W miarę jak kapitalizm stawał się bardziej wsteczny i reakcyjny grzebano stopniowo zdobycze darwinizmu. Powstał cały szereg teorii rozwijających rzekomo naukę Darwina, a które sprowadzały się w rzeczywistości do usiłowania zapędzenia biologii w ślepy zaułek bez wyjścia. „W okresie podarwinowskim — mówi biolog radziecki Łysenko — większość biologów świata, zamiast rozwijać naukę Darwina, robiła wszystko, aby zwulgaryzować darwinizm, zniszczyć jego podstawę naukową. Najbardziej wyraźnym dowodem tej wulgaryzacji darwinizmu jest nauka Wajsmanna, Mendla, Morgana — założycieli współczesnej reakcyjnej genetyki".

Zwyrodniała genetyka formalna weszła w skład ideologii hitlerowskiej dla ugruntowania poglądów rasistowskich. W oparciu o te pseudonaukowe teorie planowano wprowadzenie „ulepszonej" rasy nordyków. Dzisiaj służy ona imperializmowi amerykańskiemu, gdzie bujnie odradzają się wszelkie reakcyjne teorie. Służy tam ona jako próba „wytłumaczenia" dyskryminacji rasowej i gospodarczej narodów, „usprawiedliwienia" eksploatatorskiej działalności klas panujących.

W Związku Radzieckim genetyka formalna została rozbita wraz ze wszystkimi przeżytkami ideologii burżuazyjnej. Opierając się na podstawie materializmu dialektycznego, przodująca nauka socjalistyczna uwolniła darwinizm nie tylko od błędów jego twórcy, lecz oczyściła go również od wszelkich naleciałości nauki burżuazyjnej. Twórczy darwinizm radziecki stanowi nowy szczebel w rozwoju biologii jako nauki. W przeciwieństwie do biologii burżuazyjnej nauka radziecka jest ściśle związana z praktyką. „Ścisły związek między nauką a praktyką kołchozów i sowchozów stwarza niewyczerpane możliwości dla rozwoju samej teorii, dla coraz to dokładniejszego poznawania natury substancji żywej i gleby" — mówi T. Łysenko, jeden z twórców nowej genetyki.

Twórczy darwinizm może się rozwijać tylko tam, gdzie społeczeństwo rozwija się swobodnie, gdzie nie ma ucisku i wyzysku, gdzie celem jest podnoszenie dobrobytu. Zdobycze agrobiologii radzieckiej i przekształcenie przyrody jest najlepszym dowodem wyższości i słuszności nauki radzieckiej.

Znaczenie pracy Karola Darwina, znaczenie jego wielkiego wkładu do nauki należycie może być tylko ocenione w takim ustroju, który korzysta i rozwija tę naukę — w ustroju socjalistycznym.

T. WIECHNIK

W walce z oportunizmem

Komunistyczna Partia Polski była w okresie międzywojennym jedyną rewolucyjną siłą w kraju. W procesie walki z burżuazją uczyła ona proletariat polski demaskować nie tylko jawnego wroga: dyktaturę faszystowską, ale i jego utajonych pod maską „socjalizmu" i „ludowości" sojuszników; uczyła się stosować coraz lepiej leninowską taktykę i strategię rewolucji, uczyła masy pracujące miłości do jedynego kraju zwycięskiego socjalizmu — ZSRR, wskazywała na jego osiągnięcia i znaczenie dla międzynarodowej walki proletariatu o obalenie kapitalizmu; uczyła bronić niepodległości Polski, wskazując, że tylko obalenie reżimu faszystowskiego i zawarcie sojuszu ze Związkiem Radzieckim może uratować ojczyznę od grożącego niebezpieczeństwa.

W tej szkole walki przeciw burżuazji i jej sojusznikom, dzięki zdolnościom i nieustannej pracy nad sobą, dzięki głębokiemu przyswojeniu sobie zasad marksizmu - leninizmu i bezgranicznemu oddaniu sprawie ludu pracującego, wyrósł towarzysz Bierut na jednego z najwybitniejszych działaczy KPP, przywódcę i organizatora, potem przewodniczącego KRN, a po wyzwoleniu Polski, na przywódcę narodu i partii. Z tej szkoły walki wyniósł towarzysz Bierut nieprzejednaną postawę wobec wszelkich odstępstw od marksistowsko - leninowskiej linii partii, wobec wszelkich przejawów oportunizmu w praktyce działania.

Okres okupacji. W dwa miesiące po utworzeniu z inicjatywy PPR pierwszego podziemnego ośrodka władzy ludowej — KRN, w marcu 1944 r. powstał Centralny Komitet Ludowy (CKL) — dywersyjny, piłsudczykowski i prawicowo - pepesowski twór delegatury londyńskiej, powołany przez nią do rozbicia KRN. Część kierownictwa PPR ujawniła wówczas antypartyjny kapitulancki stosunek wobec tego tworu.

Grupa Gomułki w nacjonalistyczny sposób pojmowała istotę frontu narodowego, nie doceniała kierowniczej roli klasy robotniczej w tym froncie i dlatego dążyła do połączenia się z CKL, gotowa zrezygnować z samodzielnego istnienia Krajowej Rady Narodowej. Gomułka, który w imię jedności z burżuazją gotów był zrezygnować z hegemonii proletariatu, nie tylko nie wysunął w chwili decydującej klęski okupanta hasła walki o władzę, lecz chciał oddać burżuazji kierownictwo we froncie narodowym i wlec partię i klasę robotniczą w ogonie CKL i londyńskiej tzw. Rady Jedności Narodowej.

Zwycięstwo koncepcji Gomułki otworzyłoby burżuazji drogę do władzy i oddałoby Polskę w ponowną niewolę kapitalizmu, faszyzmu i imperializmu.

Jeśli do tego nie doszło, jeśli lipiec 1944 r. w Polsce nie stał się recydywą burżuazyjnego listopada 1918 r., to zawdzięczamy to mocnemu kapepowskiemu trzonowi w kierownictwie PPR z towarzyszem Bierutem na czele, który wypowiedział nieubłaganą walkę kontrrewolucyjnym koncepcjom gomułkowszczyzny.

Pierwsze lata po wyzwoleniu. Okres odbudowy gospodarki ze straszliwych zniszczeń wojennych, okres walki z terrorystycznym podziemiem, Mikołajczykiem i WRN.

Oportunizm Gomułki wystąpił w tym czasie przede wszystkim w fałszywych uogólnieniach na temat państwa demokracji ludowej, roli partii itp.

Gomułka głosił, że nasza droga do socjalizmu jest całkowicie odmienna od drogi radzieckiej, jest „specyficznie polska", jest drogą „bez precedensu historycznego"; Gomułka głosił, że państwo demokracji ludowej nie jest formą dyktatury proletariatu; Gomułka wypaczał istotę sojuszu robotniczo - chłopskiego, uprawiając politykę uprzywilejowania kułaków, (zwłaszcza na ziemiach zachodnich), dążąc do stępienia walki biedoty wiejskiej przeciw wyzyskowi kułackiemu, występując przeciw linii partii, dążącej do socjalistycznej przebudowy wsi. W okresie powstania Biura Informacyjnego Gomułka ujawnił głęboką nieufność do ZSRR — naszego sojusznika i przyjaciela; gdy ujawniona została kontrrewolucyjna, zdradziecka i antynarodowa rola kliki Tito, Gomułka nie zawahał się stanąć w jej obronie. W okresie przygotowań do zjednoczenia klasy robotniczej Gomułka stał na stanowisku łączenia się „z całą PPS" bez eliminowania prawicy. Gomułka chciał w ten sposób doprowadzić do zespolenia prawicowych elementów PPS ze swą grupą, by wspólnymi siłami zepchnąć Polskę ze słusznej drogi budownictwa socjalistycznego w sojuszu z ZSRR — na drogę powrotu do kapitalizmu.

Stało się jasne dla partii, że bez rozgromienia gomułkowszczyzny Polska nie ruszy naprzód. Przeciwko wrogim i antypartyjnym zamiarom Gomułki wystąpił z całą ostrością towarzysz Bierut na Plenum KC PPR w sierpniu 1948 roku, które rozgromiło prawicowo - nacjonalistyczne odchylenie gomułkowszczyzny.

W groźną noc okupacji hitlerowskiej partia odniosła zwycięstwo nad zgubnymi koncepcjami Gomułki w sprawie CKL i to uratowało wówczas klasę robotniczą i cały naród od klęski. Duszą tego zwycięstwa był towarzysz Bierut.

W ciężkich latach życia narodu po wyzwoleniu partia odniosła znowu wielkie zwycięstwo nad kontrrewolucyjnymi teoriami Gomułki — i to uratowało wówczas Polskę Ludową od losu Jugosławii, od niewoli imperializmu amerykańskiego. Duszą tego zwycięstwa był również towarzysz Bierut.

Towarzysz Bierut, przewodniczący KC PZPR, kierując budową fundamentów socjalizmu w naszym kraju, walczy niestrudzenie o wyplenienie wszelkich wpływów burżuazyjnej ideologii w klasie robotniczej, uczy walczyć z każdym przejawem oportunizmu i socjal - demokratyzmu w praktyce działania. Towarzysz Bierut wskazuje, że oportunizmem jest: niefrasobliwość i samouspokojenie, brak rewolucyjnej czujności, pokrywanie własnego nieróbstwa tzw. „obiektywnymi" przyczynami i poddawanie się istniejącym trudnościom, zaniedbanie walki politycznej i organizacyjnej o spółdzielczość produkcyjną na wsi i bierne wyczekiwanie, że rozwój jej odbędzie się w sposób żywiołowy. Do walki z tymi przejawami oportunizmu wzywa towarzysz Bierut każdego członka partii, każdego przodującego robotnika i chłopa, każdego oddanego sprawie ludu obywatela Polski Ludowej.

JERZY NAWROT



Pracownicy wydziału szkolnictwa zawodowego w ZPB im. Marchlewskiego postanowili w czynie na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta przeszkolić dodatkowo systemem inż. Kowalewa 165 tkaczy. W realizacji jego wyróżniły się instruktorki — Władysława Michalak, Wiktoria Piwowarska, Ewa Wójcik, Leokadia Bieńkowska i Władysława Brzezińska.

W Wojskowej Akademii Technicznej



Wojskowa Akademia Techniczna szkoli przyszłych inżynierów i specjalistów naszego Ludowego Wojska Polskiego.
NA ZDJĘCIU: Przodujący słuchacz WAT — Henryk Kornobis w czasie nauki w swoim pokoju. CAF — AFWP

Spółdzielcy z Pelagii zrozumieli

Wojciech Niewczas stanął na przyzbie domu. Przesłonił oczy spracowaną dłonią i patrzył w wiosenne niebo, skąd dobiegały radosne okrzyki sunących kluczem dzikich gęsi.

— Wiecie — powiedział — wiosna idzie na całego! Słońce tęgo dogrzewa.

Na skraju widnokręgu uwijało się kilka ciemnych sylwetek. — To nasi — lasują wapno na spółdzielczą oborę. A dalej, patrzcie, jedzie wóz z cegłą. Niech tylko słonko lepiej przygrzeje, to ruszą wszyscy ławą. Nie będzie tak, jak w zeszłym roku — kiedy to jeden pracowity — zebrał tysiączki złotych i korczyki żyta, owsa oraz ziemniaków, a drugi, co się przez cały rok oglądał na innych — skrobał potem czuprynę, z gniewu i złości na samego siebie.

— Jeden rok — mówił uśmiechnięty Niewczas — a taka zmiana w ludziach. Powiadają teraz — nie damy się! Nie będzie u nas takich, co to po 70 dniówek wyrabiają na rok. Nie będzie tego rodzaju bumelantów. Uderzyli się sami po kieszeniach, to im się oczy otworzyły. Więc teraz czekają sygnału, żeby ruszyć do roboty!

* * *

Przewodniczący Kozłowski skoczył nagle na drogę, na której zawarczał seledynowy samochód.

— Doktór z Łasku, do świniaków!

We wsi zapanowało poruszenie. Ten i ów pobiegł szybko w stroną chlewni, gdzie miało być przeprowadzone szczepienie świń przeciw różycy. Niewiele to tego jeszcze w chlewni. Wszystkiego sześć sztuk. Na działkach przyzagrodowych u niejednego znajdzie się więcej. Ale to tylko na razie. Gdy się postawi nową oborę spółdzielczą, to w starej będzie można hodować choćby setkę tuczników.

Doktór uwija się wśród warchlaków ze strzykawką w ręku. Każdy świniak otrzymuje po dwa zastrzyki.

— A gdzie szósty?

— Szósty, knurek, osobno. Chory na zapalenie płuc!

Doktór Radek zaklął siarczyście. To jeszcze nie dostał penicyliny?

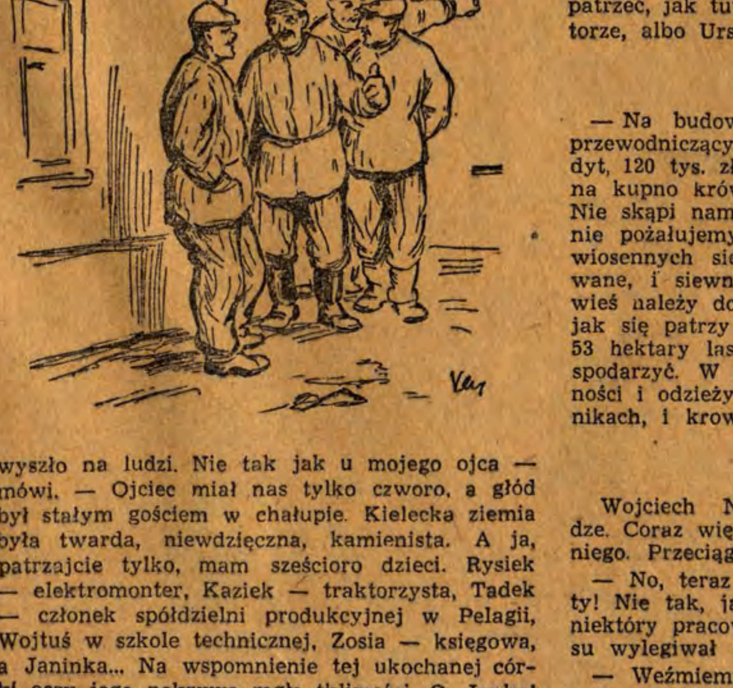
Przewodniczący Kozłowski zaciska zęby. Księgowa zawiniła. Przecież ma receptę i nie dopilnowała tego.

Sprawę trzeba szybko nadrobić. Należy pchnąć kogoś do apteki, do Łasku. 500 tysięcy jednostek lekarstwa wystarczy i knurek będzie zdrów.

Doktór Radek stwierdza: — Penicylina u trzody chlewnej działa wspaniale, lepiej niż u ludzi.

* * *

Wojciech Niewczas opowiada z dumą o swych dzieciach. — To już wszystko dorośli i wszystko



wyszło na ludzi. Nie tak jak u mojego ojca — mówi. — Ojciec miał nas tylko czworo, a głód był stałym gościem w chałupie. Kielecka ziemia była twarda, niewdzięczna, kamienista. A ja, patrzajcie tylko, mam sześcioro dzieci. Rysiek — elektromonter, Kaziek — traktorzysta, Tadek — członek spółdzielni produkcyjnej w Pelagii, Wojtuś w szkole technicznej, Zosia — księgowa, a Janinka... Na wspomnienie tej ukochanej córki oczy jego pokrywa mgła tkliwości. O, Janka! Jej fotografie były we wszystkich gazetach. I przez radio mówiono o niej!

— Wiecie — powiada Niewczas — przyjechał tu do nas kiedyś w 1950 roku traktor z SOM. Dzieciaki poleciały za nim jak za jakim cudem. A Jankę, mówię wam, Jankę coś zaczarowało. Poczęła chodzić za tym traktorem. Odważyła się wreszcie, wsiadła. I potem kijem jej nie można było odegnać. W nocy przez sen gada. Ręce jej się trzęsą przy śniadaniu. Nic, tylko w pole — na swoją maszynę!

— A potem zdała egzamin na traktorzystkę i zaczęła pracować w POM w Gorczynie. To ona nauczyła Kazika traktorowania. I on także zdał egzamin na piątkę. I nie tylko Kazia nauczyła. Julek Orczykowski to również jej uczeń, i tylu innych, kto by tam spamiętał!

Na pytanie, gdzie teraz Janina Niewczas przebywa, ojciec skrzywił się nieco.

— Zabrali ją do Warszawy na kurs instruktorów rolnych. Ale ona nie wytrzyma! Tylko patrzeć, jak tutaj zajedzie na POM-owskim Zetorze, albo Ursusie.

* * *

— Na budowę obory spółdzielczej — mówi przewodniczący Kozłowski — otrzymaliśmy kredyt, 120 tys. złotych. Na kupno świń — 10 tys., na kupno krów — 18 tys., na konia — 3 tys. Nie skąpi nam nasze państwo ludowe, to i my nie pożałujemy pracy. Ot, wszystko mamy do wiosennych siewów gotowe. I zboże przygotowane, i siewniki wyremontowane. Prawie cała wieś należy do spółdzielni. Gospodarstwo u nas jak się patrzy — 170 ha uprawnych gruntów, 53 hektary lasu i pastwisk. Jest na czym gospodarzyć. W komorach u każdego dość żywności i odzieży I po kilka tuczników w chlewnikach, i krowy mleczne!

* * *

Wojciech Niewczas przystanął na drodze. Coraz więcej chłopów gromadziło się wokół niego. Przeciągali ramiona od drzemki zimowej

— No, teraz weźmiemy się wszyscy do roboty! Nie tak, jak w zeszłym roku, kiedy to poniektóry pracował co trzeci dzień, a resztę czasu wylegiwał się.

— Weźmiemy się! Nie zagarniecie dla siebie wszystkich dniówek, Niewczas, żeby tam nie wiem co!

H. RUDNICKI

V Międzynarodowy Wyścig Pokoju

Nowe zgłoszenia zagranicznych drużyn

Drużyna holenderska, która po raz pierwszy weźmie udział w Wyścigu Pokoju, będzie startowała w bardzo silnym składzie. Komisja sportowa NBO (Holenderskiego Związku Kolarskiego) wyznaczyła następujących zawodników: Daniel De Groot, Andreas Rijnders, Albertus Jakobus Donker, Johannes La Grouw, Wilhelm Johannes Remkes, Wilhelm Petrus Jun. Cała szóstka pochodzi z Amsterdamu, który jest kolebką kolarstwa holenderskiego. Reprezentanci Holandii, a zwłaszcza De Groot, Donker i La Grouw odnieśli już wiele sukcesów międzynarodowych. Obecnie większość z nich bierze udział w 6-etapowym wyścigu w Belgii, zajmując czołowe miejsca. Zawodnikom towarzyszyć będzie kierownik, trener i mechanik.

* * *

Komitet Organizacyjny Wyścigu Pokoju otrzymał także oficjalne zgłoszenie drużyny Triestu. Nazwiska kolarzy będą podane w najbliższym czasie.

* * *

W Budapeszcie ustalono już skład drużyny węgierskiej. W Wyścigu Pokoju wezmą udział: Vida, Sere, Mayer, Domian, L. Szabo i Kucsera.

Każdy posiadacz roweru turystycznego może być uczestnikiem Wyścigu Pokoju

Jak już donosiliśmy, V Międzynarodowy Wyścig Pokoju poprzedzają masowe zawody kolarskie, organizowane w dniu 27 kwietnia na terenie całej Polski. W Łodzi organizacją tych zawodów zajmuje się specjalnie powołany komitet, w skład którego weszli przedstawiciele partii, ZMP, Komitetu Obrońców Pokoju, ORZZ oraz ŁKKF.

Uczestnicy tych zawodów zbiorą się dnia 27 kwietnia o godzinie 8 na Placu Niepodległości, gdzie wysłuchają przemówienia przewodniczącego sekcji kolarskiej ŁKKF i przedstawiciela ŁK Obrońców Pokoju, po czym przejadą ulicami Piotrkowską, Narutowicza, Strykowską, Źródłową na start. O godzinie 10,30 odbędzie się wyścig na 10 km dla chłopców w wieku 15—18 lat, na rowerach turystycznych. O godzinie 11,30 ruszą ze startu kolarze bardziej zaawansowani na rowerach wyścigowych, o godzinie 11,40 wyruszą do walki na dystansie 25 km chłopcy powyżej 18 lat i wreszcie o godzinie 11,45 rozpoczną wyścig kobiety na dystansie 6 km.

Dużą zachętą do uczestniczenia w tych wyścigach dla posiadaczy rowerów będzie niewątpliwie fakt, że wszyscy uczestnicy wyścigów otrzymają pamiątkowe znaczki V Międzynarodowego Wyścigu Pokoju Warszawa — Berlin — Praga. Spośród startujących zawodników ŁKKF wytypuje najlepszego kolarza, który dnia 30.4. weźmie udział w uroczystości w Warszawie, reprezentując start kolarzy do V Międzynarodowego Wyścigu Pokoju.

Zapisy do Łódzkiego Wyścigu Pokoju przyjmuje sekcja kolarska ŁKKF do dnia 23 kwietnia.

W chwili obecnej do wyścigu na 30 km ZS „Włókniarz" zgłosił 40 zawodników, „Ogniwo" — 28 zawodników, „Spójnia" — 20 zawodników, „Budowlani" — 18 zawodników, „Stal" — 20 zawodników i „Gwardia" — 50 zawodników.

Skład kolarzy polskich

Sekcja Kolarstwa GKKF ustaliła skład reprezentacyjnej drużyny polskiej na V Międzynarodowy Wyścig Pokoju „Trybuny Ludu", „Rudého Prava" i „Neues Deutschland".

Barwy Polski na trasie Warszawa—Berlin—Praga reprezentować będą: Wacław Wójcik, Wacław Wrzesiński, Władysław Klabiński, Henryk [illegible], Stanisław Królak i Jerzy Jarząbek.

Jako rezerwowych wyznaczono szereg kolarzy kadry: Gabrycha, Chwiendacza, Łasaka, Drażkowskiego, Liśkiewicza i Walaszewskiego.

Ponad 40 tys. młodzieży łódzkiej manifestowało swe gorące uczucia dla towarzysza Bolesława Bieruta

Godzina 16 — Plac Niepodległości, Stadion Sportowy na Widzewie, Plac Barlickiego oraz rozległy plac przy ul. Ogrodowej zapełniają się kolumnami młodzieży. Ze wszystkich dzielnic miasta płyną nieprzerwanym strumieniem szeregi ZMP-owców, harcerzy, młodych robotników, młodzież akademicka. Ulice rozbrzmiewają radosnym śpiewem i okrzykami na cześć wielkiego Przyjaciela i Nauczyciela młodzieży polskiej — towarzysza Bolesława Bieruta.

O godzinie 17 z czterech punktów zbiórki — ruszają potężne pochody w kierunku Placu Zwycięstwa. Powiewa nad nimi las czerwonych szturmówek, las biało-czerwonych sztandarów. Młodzież niesie transparenty i portrety ukochanego Prezydenta. Grzmią bez przerwy okrzyki: „Niech żyje ukochany towarzysz Bierut! Niech żyje Polska Rzeczpospolita Ludowa!"

* * *

Plac Zwycięstwa zapełniony do ostatniego miejsca. Ponad 40 tysięcy młodzieży łódzkiej przybyło tutaj by oddać hołd, by zamanifestować swe gorące, synowskie uczucia dla wielkiego przywódcy narodu polskiego.

Na trybunie stoją członkowie egzekutywy KŁ PZPR, przedstawiciele władz miejskich, organizacji społecznych oraz młodzi przodownicy pracy i nauki.

Na mównicy staje przewodniczący Zarządu Łódzkiego Związku Młodzieży Polskiej — Henryk Lewandowski. Mówi o życiu i walce towarzysza Bieruta, wiernego ucznia twórców państwa socjalistycznego — Lenina i Stalina.

— Idź w Jego ślady! Walczyć jak On o dobro ludu — oto marzenie naszej młodzieży.

— W tym pamiętnym dniu — mówi dalej tow. Lewandowski — łączymy nasz głos z głosem całego narodu polskiego. „Niech żyje Pierwszy Obywatel Polski Ludowej, wierny uczeń Wielkiego Stalina, wielki patriota naszej Ludowej Ojczyzny — towarzysz Bierut!"

Okrzyk podchwytują dziesiątki tysięcy zebranych. „Bierut, Bie-rut" — brzmi jak huragan nad placem. Bez przerwy huczą okrzyki i oklaski.

— Młodzież łódzka gorąco kocha swojego Prezydenta. Na Jego cześć podjęła tysiące zobowiązań produkcyjnych, zaciągnęła masowo Warty Bierutowskie, dała tysiące metrów tkanin ponad plan, tysiące kilogramów przędzy. Podniosła wyniki nauki. 60-lecie urodzin towarzysza Bieruta uczciliśmy najcenniejszym darem — pracą — dając w ten sposób wyraz swej bezgranicznej miłości do naszego najdroższego Nauczyciela, Ojca i Przewodnika.

Łódzkiego ZMP — Zdzisław Niewola, który odczytuje list młodzieży łódzkiej do ukochanego Prezydenta.

* * *

Nad placem zapada powoli zmrok. Rozbłyskują dziesiątki reflektorów. W ich blasku zespoły świetlicowe wykonują chóralne pieśni i zbiorowe recytacje. Przewijają się grupy taneczne. W różnych punktach placu przygrywa dziesięć orkiestr. Młodzież bawi się radośnie w tym pamiętnym dniu. Zabawa trwa do godziny 21, po czym ze śpiewem na ustach młodzież wraca do domów.



Ponad 40 tysięcy młodzieży łódzkiej manifestowało wczoraj na Placu Zwycięstwa na cześć ukochanego Nauczyciela i Wielkiego Przyjaciela Młodzieży towarzysza Bolesława Bieruta.

Rząd NRD wzywa patriotów do zjednoczenia się w walce o pokój, wolność i dobrobyt

BERLIN (PAP). Jak donosi Agencja ADN, Rada Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej na posiedzeniu dnia 17 kwietnia br. omawiała obecną nadzwyczaj poważną dla narodu niemieckiego, sytuację i przyjęła deklarację, w której czytamy m. in.:

— Prośba rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, skierowana do mocarstw okupacyjnych 13 lutego br., w sprawie przywrócenia jedności Niemiec i dania nareszcie Niemcom traktatu pokojowego odpowiadała jednomyślnym pragnieniom i dążeniom pokojowym naszego narodu. Rząd ZSRR w swej nocie i w swoich propozycjach z dnia 10 marca br. uznał te sprawiedliwe żądania narodu niemieckiego i zaproponował rządom Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji podjęcie konkretnych kroków dla uczynienia im zadość. Jednakże rządy tych krajów w swej odpowiedzi na notę rządu radzieckiego zajęły wymijające stanowisko i zastosowały taktykę przewlekania sprawy, nie wyrażając zgody na omówienie radzieckiego projektu podstaw traktatu pokojowego z Niemcami i nie składając swych własnych propozycji.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej oświadcza znów z całym naciskiem, że przeprowadzenie wolnych wyborów ogólnoniemieckich uważa za możliwe i nieodzowne. Utworzenie dzięki wolnym wyborom ogólnoniemieckiego rządu demokratycznego, jako uczestnika rokowań w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, mogłoby już dawno nastąpić, gdyby rząd Adenauera nie uchylał się od wszelkiej możliwości porozumienia między Niemcami.

Sprawa komisji ONZ dla Niemiec nie powinna przy tym stanowić przeszkody. Już od dawna stało się rzeczą oczywistą, że ta komisja ONZ została powołana nie dla przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich, lecz po to, aby przeszkodzić takim wyborom.

Nadeszła chwila czynu dla doprowadzenia do jedności Niemiec w warunkach pokoju i wolności! Patriotyczny ruch oporu w Niemczech Zachodnich i demokratyczny ustrój państwowy w Niemieckiej Republice Demokratycznej muszą być silne i potężne, aby w pełnym uzbrojeniu przeciwstawić się podstępnym planom wrogów Niemiec i udaremnić je.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wzywa wszystkich patriotów niemieckich, aby zjednoczyli się w walce o uratowanie narodu i o nowe życie w warunkach pokoju, wolności i dobrobytu.

W niedzielę - Wiosenny Uliczny Bieg Sztafetowy o Nagrodę Przechodnią redakcji „Głosu Robotniczego"

W niedzielę odbędzie się Wiosenny Uliczny Bieg Sztafetowy o Nagrodę Przechodnią redakcji „Głosu Robotniczego". Będzie to największa tego rodzaju impreza w Polsce. W Biegu weźmie udział ponad 100 14-osobowych sztafet. Świadczy to bardzo pochlebnie o łódzkiej lekkoatletyce. Znać, że praca nad umasowieniem tego podstawowego dla zdrowia każdego obywatela sportu nie poszła na marne, że lekkoatletyka w Łodzi ma już dzisiaj licznych zwolenników, których liczba wzrastać będzie z roku na rok.

START PUNKTUALNIE O GODZ. 11

Niedzielny Wiosenny Uliczny Bieg Sztafetowy o Nagrodę Przechodnią redakcji „Głosu Robotniczego" rozpocznie się punktualnie o godzinie 11 sprzed siedziby Zarządu Łódzkiego ZMP (ul Piotrkowska 262). Start poprzedzi krótkie przemówienie przedstawiciela redakcji oraz ŁKKF.

Dystans biegu wynosić będzie 2.100 metrów, a więc meta znajdować się będzie dokładnie przy **ul. Piotrkowskiej Nr 76.** Cała trasa biegu, od startu do mety, obstawiona będzie przez junaków SP i ZMP-owców w strojach organizacyjnych, którzy będą zwracać uwagę, aby publiczność nie wybiegała na jezdnię i nie utrudniała walki zawodnikom.

BIEG ROZPOCZYNAJĄ DZIEWCZĘTA

Na strzał startera ruszy do walki siedem pierwszych sztafet. Bieg rozpoczynają dziewczęta. Po przebiegnięciu 100 metrów zmienią ich mężczyźni, później pałeczki przejmą znów kobiety i tak będzie na zmianę aż do mety. Bieg kończyć będą mężczyźni, a więc walka na finiszu będzie bardzo zacięta i dostarczy zebranej tu publiczności wiele emocji. Ponieważ walka na ostatnich metrach będzie decydować o czasie każdej sztafety, prosimy publiczność, aby swym zachowaniem nie utrudniała odpowiedzialnej pracy sędziów, mierzących czas każdej ze sztafet i wykazała swe zdyscyplinowanie, podporządkując się wszelkim zaleceniom porządkowych.

O CZYM WINNI PAMIĘTAĆ ZAWODNICY

Wskutek olbrzymiej ilości zgłoszeń, Bieg przeprowadzony będzie w wielu rzutach. Aby jak najbardziej skrócić czas pomiędzy startami poszczególnych rzutów, zawodniczki i zawodników rozwozić będzie na miejsca zmian auto. Auto będzie również zbierać zawodników z trasy, z wyjątkiem trzech ostatnich zmian, toteż zawodniczki i zawodnicy po ukończeniu swych biegów powinni po natychmiastowym oddaniu swych numerów sędziom porządkowym (zetempowcom w mundurach organizacyjnych z opaskami na ręku) zatrzymać się na krawężnikach chodników i czekać na samochód, który ich przewiezie do szatni. Tutaj winni oczekiwać zakończenia całego Biegu. Zawodnicy trzech ostatnich zmian powinni udać się pieszo na metę. Po zakończeniu Biegu komisja sędziowska natychmiast przystąpi do obliczania wyników i ogłosi je przez mikrofon zawodnikom i zebranej publiczności.

TRASA ZRADIOFONIZOWANA

Wielkim udogodnieniem dla komisji sędziowskiej i obsługi technicznej Biegu będzie specjalne połączenie telefoniczne startu z metą oraz zradiofonizowanie całej trasy. O przebiegu poszczególnych biegów publiczność będzie informowana na całej trasie przez mikrofony, zainstalowane na ulicy.

Po biegu nastąpi uroczyste rozdanie nagród w świetlicy redakcji „Głosu Robotniczego" przy udziale wszystkich kierowników i uczestników zwycięskich sztafet.

ZBIÓRKI ZAWODNIKÓW I SĘDZIÓW

Na zakończenie przypominamy, że zbiórkę zawodników wraz z kierownikami sztafet wyznaczono na godzinę 9 w sali Teatru Letniego, sędziów zaś na godzinę 9.30 w świetlicy redakcji „Głosu Robotniczego", ul. Piotrkowska 96 (I piętro).

Szatnia dla kobiet mieścić się będzie w lokalu redakcji „Głosu Robotniczego", ulica Piotrkowska 96, II piętro. Szatnia dla mężczyzn — w Teatrze Letnim, Piotrkowska 94.

Na start zawodnicy przedefilują w zwartej kolumnie, poprzedzeni pocztami sztandarowymi swych zrzeszeń oraz orkiestrą Wojska Polskiego.

Godz. 9 zbiórka zawodniczek i zawodników przed Teatrem Letnim, ul. Piotrkowska 94.

Godz. 9.30 odprawa zawodniczek i zawodników w Teatrze Letnim oraz zbiórka sędziów w świetlicy redakcji „Głosu Robotniczego", ul. Piotrkowska 96, I piętro.

Godz. 10 wymarsz zawodniczek i zawodników na start (ul. Piotrkowska 262).

Godz. 11 — Start

Jakie sztafety startują w poszczególnych rzutach?

I RZUT: Włókniarz I (nr 1), Ogniwo I (nr 2), Włókniarz I Pabianice (nr 3), Spójnia I (nr 4), Unia I (nr 5), AZS I (nr 6), Włókniarz Tomaszów (nr 7).

II RZUT: II TPD I (nr 1), SKS Technikum Handlowe (nr 2), AZS Koło PWSP (nr 3), Widzew I (nr 4), Ogniwo Koło 37 (nr 5), Spójnia II (nr 6) i DOSZ I (nr 7).

III RZUT: Wojskowe Centrum Medyczne (nr 1), Ogniwo Pabianice (nr 2), Koło sportowe „Azbest" (nr 3), SKS Gimnazjum Bawełniane (nr 4), DOSZ II (nr 5), DOSZ III (nr 6), Gwardia I (nr 7).

IV RZUT: Włókniarz II (nr 1), Koło im. Głażewskiego (nr 2), Zakłady Remont. Maszyn Elektrycz. (nr 3), Gwardia II (nr 4), Koło Sportowe Zakł. im. Szymańskiego (nr 5), Głuchoniemi (nr 6), Spójnia III (nr 7).

V RZUT: Włókniarz Pabianice II (nr 1), Unia huta „Hortensja" (nr 2), Koło Sport. Włókniarz IV (nr 3), Spójnia (nr 4), Kolejarz III (nr 5), Włókniarz V (nr 6), Widzew II (nr 7).

VI RZUT: Włókniarz Pabianice III (nr 1), Włókniarz III (nr 2), Koło Sportowe Zakł. im. Niedzielskiego (nr 3), Spójnia IV (nr 4), Koło Sportowe Zakł. im. E. Plater (nr 5), Koło Sportowe „Odzież" (nr 6), SKS V TPD (nr 7).

VII RZUT: Spójnia VI (nr 1), Koło Sportowe Zakł. im. Armii Ludowej (nr 2), Technikum Budowlane (nr 3), Koło Sportowe Zakł. im. J. Stalina I (nr 4), SKS Gimnazjum Żeromskiego I (nr 5), Koło Sportowe Kolejarz 357 (nr 6), SKS Technikum Wełniane Zgierz (nr 7).

VIII RZUT: Koło Sportowe Zakł. im. Armii Ludowej II (nr 1), Koło Sportowe Zakł. im. Stalina II (nr 2), SKS Gimnazjum Żeromskiego II (nr 3), Unia II (nr 4), ZMP Szkoła (nr 5), Koło Sportowe Instalator (nr 6), Koło Sportowe 449 (nr 7).

IX RZUT: SKS Gimnazjum Żeromskiego III (nr 1), Koło Sportowe Zakł. J. Stalina III (nr 2), Łódzkie Zakł. Remontowo-Montaż. Budowlane II (nr 3), Stal Wi-Fa-Ma I (nr 4), Technozbyt (nr 5), Ogniwo XVIII (nr 6), Koło Sportowe Zakł. im. Marchlewskiego I (nr 7).

X RZUT: Stal TBM I (nr 1), Stal TBM II (nr 2), Koło Sportowe Zakł. im. Marchlewskiego II (nr 3), Koło Sportowe Kolejarz 392 (nr 4), II TPD II (nr 5), Koło Sportowe Zakł. im. Gwardii Ludowej I (nr 6), Stal Zakłady Strzelczyka I (nr 7).

XII RZUT: Stal TBM III (nr 1), Stal TBM IV (nr 2), Stal Łódzka Fabryka Maszyn Jedwabniczych (nr 3), Stal T XII (nr 4), Koło Sportowe Zakł. im. Gwardii Ludowej II (nr 5), Włókniarz Zduńska Wola (nr 6), Koło Sportowe Zakł. im. Zubrzyckiego (nr 7).

XII, XIII, XIV, XV RZUTY: zespoły szkół DOSZ.

XVI i XVII RZUTY: AZS.

Sobotnie imprezy

GODZ. 17,30 — w hali sportowej na Widzewie — finałowe walki bokserskie o mistrzostwo Łodzi w grupie seniorów i juniorów.

GODZ. 18 — w ośrodku sportowym „Gwardii", Stalina 17 — odbędą się indywidualne mistrzostwa Łodzi w zapasach i podnoszeniu ciężarów.

Niedzielne imprezy

GODZ. 11 — na ul. Piotrkowskiej Wiosenny Uliczny Bieg Sztafetowy o Nagrodę Przechodnią redakcji „Głosu Robotniczego".

Wyścigi kolarskie na przełaj o mistrzostwo Łodzi. Start i meta na torze w Helenowie. Dystans dla zawodników wynosi 25 km, dla juniorów 12 km.

Na boisku przy ul. Kilińskiego 88 mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi pomiędzy „Widzewem" i „Kolejarzem" z Olsztyna.

GODZ. 15 — w sali MDK dalszy ciąg turnieju trójkowego w siatkówce drużyn męskich i żeńskich (eliminacje przed mistrzostwami Łodzi).

GODZ. 16,30 — na stadionie przy Al. Unii, mecz piłkarski o puchar ZMP pomiędzy „Włókniarzem" i „Górnikiem" z Radlina, poprzedzony otwarciem sezonu sportowego ZS „Włókniarza".

Lista nagród dla zwycięzców Biegu

Okręgowa Rada Związków Zawodowych ofiarowała puchar z brązu, przeznaczony dla związkowego zrzeszenia, które wystawi największą liczbę sztafet.

Zarząd Łódzki ZMP ofiarował komplet do piłki siatkowej.

PSS Łódź-Zachód — 2 wieczne pióra.

Łódzka Wytwórnia Papierosów — 2 wieczne pióra.

Wiosny Ludów — ozdobna książka.

Zakłady Przem. Wełnianego im. Piotra Bardowskiego — 3 nagrody książkowe.

Zw. Zaw. Pracowników Handlu Oddział Łódź, Rada Miejscowa przy Naczelnej Dyrekcji Centrali Handlowej Przem. Papierniczego — komplet papeterii „Rak".

Zakłady Wyrobów Filcowych —



W oknie Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki, przy ul. Piotrkowskiej wystawione zostały nagrody, ufundowane przez organizacje społeczne, gospodarcze i kulturalne m. Łodzi dla zwycięzców Biegu.

ZPDz. im. E. Plater — kombinezon sportowy.

Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Okrzei — ofiarowały 4-kolorowy ołówek.

Zw. Branżowy Spółdzielni Odzieżowo-Włókienniczych — wieczne pióro.

Łódzka Składnica Zaopatrzenia Przemysłu Odzieżowego — wieczne pióro firmy „Embece".

Fabryka Cukrów „Łodzianka" — teczka skórzana.

PDT (Piotrkowska 60-62) — wazon kryształowy.

TOR — wazon kryształowy.

PSS Łódź-Południe — wieczne pióro ze złotą stalówką.

DOKP Łódź — teczka skórzana.

PZUW — 3 ozdobne książki.

Zakłady Przem. Wełnianego im. St. Okrzei — PPW nr 3 — kapelusz góralski.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców Łódź-Północ — 14 albumów o Feliksie Dzierżyńskim.

Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. St. Dubois — portfel skórzany.

Związek Branżowy Spółdzielni Drzewnych i Wytwórczości Różnej — kompiet szachów.

Związek Zawodowy Pracowników Instytucji Społecznych Zarząd Okręgu — książka „Daleko od Moskwy".

Liga Morska Zarząd Okr. Łódź — portfel skórzany.

Nagrody oglądać można w Międzynarodowym Klubie Prasy i Książki, ul. Piotrkowska 86.

Ponadplanową produkcją wartości 2,5 miliona zł uczciła załoga ZPB im. Dzierżyńskiego 60 rocznicę urodzin Prezydenta

Wczoraj w zakładach pracy odbyły się liczne masówki, na których załogi manifestowały swoje uczucia miłości i przywiązania do tow. Bieruta.

W uroczystym nastroju zebrali się pracownicy **ZPB im. DZIERŻYŃSKIEGO** na masówce poświęconej 60 rocznicy urodzin towarzysza Bieruta. Po referacie tow. Wacława Spałka o życiu i działalności wielkiego przywódcy polskiej klasy robotniczej oraz po podsumowaniu wykonania zobowiązań przez załogę, poszczególne oddziały składały meldunki z realizacji czynu produkcyjnego. Tkalnia Nowa wykonała plan w 121,91 proc. oraz zmniejszyła ilość odpadków o 0,2 proc. Przeszkolono metodą inż. Kowalewa 30 tkaczy, z których 20 przeszło z dwójek na czwórki tkackie. Na specjalne wyróżnienie zasługują zespoły Jagodzińskiego, Kurzyńskiego i Sykuły. Tkaczka Bronisława Wolska wykonała zobowiązanie w 386 proc., a Franciszka Dąbrowska w 272 proc. Przędzalnia średnioprzędna zobowiązanie swoje wykonała w 100 proc. Do osiągnięcia tego przyczyniły się w pierwszym rzędzie prządki Juchniewska, Śniada oraz trójka przędzalnicza w składzie Genowefa Ogrodnik, Jadwiga Kubikisz, Janina Przybylska, które wykonały zobowiązania w 112 proc. Załoga rytowni dała państwu 11.800 zł. W wyniku realizacji czynu produkcyjnego poszczególne oddziały dały produkcję łącznej wartości 2.479.700 zł.

* * *

Załoga oddziału **V ZPB im. HARNAMA** zrealizowała na 12 dni przed terminem podjęte zobowiązania, dając dodatkowo 475 kg. szarpanki — podaje ob. Antczak. — Przodowały tam zespoły tow. tow. Muchy i Pytki. Zaciągając Warty Bierutowskie szarparnia postanowiła wykonać dodatkowo 360 kg. szarpaniny. Wyróżniają się ob. ob. Adamusik, Nowak, Snopek, Zieliński, Szymański i inni.

Wiec Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację

W niedzielę, dnia 20 bm., o godz. 10 rano w Radogoszczu, na miejscu b. obozu hitlerowskiego, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację organizuje wielki wiec w związku z Międzynarodowym Dniem Bojowników o Wolność i Demokrację.

Zbiórka uczestników manifestacji na Radogoszczu.

Jednocześnie ZBoWiD zawiadamia swych członków, że w sobotę 19 bm. w świetlicy Związku przy ul. Piotrkowskiej 49, o godz. 19 na specjalnym zebraniu transmitowane będzie przemówienie prezesa Zarządu Głównego ZBoWiD, gen. Witolda.

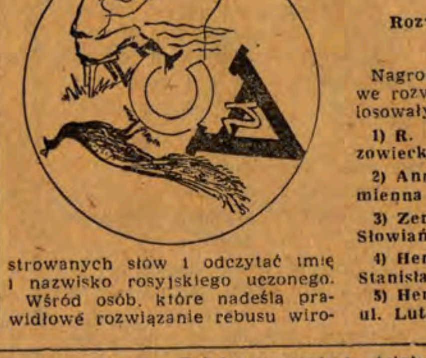
Akademia TPPR w 7 rocznicę podpisania układu między Polską a ZSRR

W poniedziałek, 21 bm., o godzinie 17.30 w sali Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Pracowników Gospodarki Komunalnej przy ul. Wólczańskiej 5 zarząd dzielnicy Śródmieście-Prawa TPPR organizuje uroczystą akademię w związku z 7 rocznicą podpisania układu o wzajemnej współpracy i pomocy między Polską a ZSRR. Po części oficjalnej bogata część artystyczna.

Rozrywki umysłowe (65)

Rebus wirowy

Zgodnie z ruchem wskazówek zegara, napisać na obwodzie koła litery, wchodzące w skład zilustrowanych słów i odczytać imię i nazwisko rosyjskiego uczonego.



Wśród osób, które nadeślą prawidłowe rozwiązanie rebusu wirowego, zostaną rozlosowane wartościowe nagrody książkowe.

Rozwiązania prosimy kierować do naszej redakcji w terminie do dnia 3 maja br. z dopiskiem na kopertach: **Dział Rozrywek Umysłowych.**

Rozwiązanie zadania Nr 60
Wiktor Hugo

Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie zadania Nr 60 wylosowały następujące osoby:

1) **R. Eisentraut, Tomaszów Mazowiecki, Plac Kościuszki 18.**
2) **Anna Zatorska, Łódź, ul. Jęczmienna 27, m. 10.**
3) **Zenon Stanowski, Łódź, ul. Słowiańska 15.**
4) **Henryk Jabłoński, Łowicz, ul. Stanisławskiego 4.**
5) **Henryk Kostera, Pabianice, ul. Lutomierska 4.**

DZIEŃ ŁODZI

Kronika partyjna

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE-PRAWA: 20 bm., o godz. 9, odbędzie się w sali kina „Przedwiośnie", przy ul. Żeromskiego 74, odprawa agitatorów z terenu Dzielnicy Śródmieście-Prawa.

WIECZÓR POEZJI JULIANA TUWIMA

Wydział Kultury Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi oraz Klub Międzynarodowej Prasy i Książki, urządzają dziś, o godz. 19 w lokalu Klubu, przy ul. Piotrkowskiej 86, wieczór poezji Juliana Tuwima. Referat wygłosi Grzegorz Timofiejew, recytuje Czesław Przybyła. Wstęp wolny.

NARADA KOLPORTERÓW „DOMU KSIĄŻKI"

W niedzielę, 20 bm., w świetlicy „Książki i Wiedzy" przy ul. Piotrkowskiej 86, o godz. 9, odbędzie się narada kolporterów zakładowych „Domu Książki" z terenu Łodzi i pow. łódzkiego.

Tematem narady będzie podsumowanie dotychczasowych wyników akcji upowszechniania książki w zakładach pracy oraz przygotowanie kolporterów do udziału w Dniach Oświaty, Książki i Prasy.

ZNANI PIOSENKARZE WYSTĄPIĄ DZIŚ W FILHARMONII

Dziś, o godz. 17, Komitet Rodzicielski przy Szkole Podstawowej Nr 132, organizuje w sali Państwowej Filharmonii w Łodzi, ul. Narutowicza 20, imprezę artystyczną, w której wystąpią: Marta Mirska, Lucyna Drzewiecka, Mieczysław Fogg, Antoni Jaksztas oraz orkiestra estradowa pod batutą Władysława Rossy. Dochód przeznaczono na pomoce szkolne.

DYŻURY APTEK na dzień 19 bm.

Dzisiaj dyżurują przez całą noc następujące apteki: Piotrkowska 95, Armii Czerwonej 53, Zgierska 63, Plac Wolności 2, Nowotki 91, Rzgowska 51, Gdańska 23, Al. Kościuszki 48.

DYŻUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY: dzisiaj dyżuruje przez całą dobę Szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34.

DYŻURY APTEK na dzień 20 bm.

Obrońców Stalingradu 15, Pabianicka 218, Jaracza 32, Stalina 50, Wróblewskiego 54, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Plac Kościelny 8, Al. Kościuszki 48.

DYŻUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY: dziś dyżuruje przez całą dobę Szpital im. Curie-Skłodowskiej przy ul. Curie-Skłodowskiej 15.

RADIO

PROGRAM NA SOBOTĘ, 19 KWIETNIA 1952 R.

12.04 Dziennik, 13.30 Audycja szkolna, 14.15 Koncert, 14.35 Pogadanka pt. „Uroczystość 1-majowa w przedszkolu", 14.40 Przegląd prasy literackiej, 14.50 Muzyka, 15.00 Z cyklu: „Postępowe tradycje Łodzi i woj." — „Zwycięski strajk okupacyjny w Widzewskiej Manufakturze", 15.15 Młodzi muzycy, 15.30 „Echo muzyczne", 16.00 „Wszechnica Radiowa" — kurs I, 16.20 „Z mikrofonem przez miasto i wieś", 16.35 Koncert, 17.00 Wiadomości popołudniowe, 17.15 Ł.Z.P.O im. Małgorzaty Fornalskiej, 17.35 Felieton tygodniowy, 17.45 Radiowy kurs języka rosyjskiego, 18.00 „Gazetka muzyczna", 18.30 „Wszechnica Radiowa" II, 18.50 Audycja poetycka pt. „W dniu urodzin Prezydenta Bieruta", 19.05 Muzyka, 20.00 „Przy sobocie po robocie", 21.00 Dziennik, 21.30 „Naród Pierwszemu Obywatelowi", 21.45 Recital śpiewaczy Edmunda Kossowskiego, 22.00 „Z biegiem Wisły i Odry", 22.30 Muzyka, 23.50 Ostatnie wiadomości.

TEATRY i kina

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO — 19 bm. godz. 19 „30 srebrników" i 20 bm. godz. 15.30 i 19 — „30 srebrników".

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY — 19 bm. — godz. 15 „Damy i Huzary", godz. 19 — „Grzesznicy bez winy" — 20 bm. godz. 15 „Damy i Huzary" — godz. 19 — „Moralność pani Dulskiej".

PAŃSTWOWY TEATR NOWY — 19 bm. i 20 — godz. 15 — „Pociąg do Marsylii" godz. 18.30 — „Horsztyński".

TEATR MAŁY — dnia 19 i 20 bm. godz. 19.30 — „Zielony Gil".

TEATR MUZYCZNY — dnia 19 i 20 bm. — godz. 19.15 — „Orfeusz w piekle".

TEATR ARLEKIN — dnia 19 bm. nieczynny, 20 bm. godz. 12 i 17 „Jak dwa Michały czas zatrzymały".

TEATR PINOKIO — dnia 19 bm. godz. 17 — „Pieśń Sarmiko" i 20 bm. godz. 12 — „Pieśń Sarmiko".

BAJKA — „Wędrówki czarodzieja" — godz. 18, 20.
BAŁTYK — „Człowiek bez jutra" godz. 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — Program naukowo-oświatowy Nr 17-52 — godz. 17, 18, 19, 20 21
MŁODA GWARDIA — „Raczek się spóźnia", dod. „Awaria" godz. 16, 18, 20
MUZA — „Jak hartowała się stal" — godz. 18, 20
POLONIA — „Carmen w Hollywood" — godz. 16.30, 18.30, 20.30
PRZEDWIOŚNIE — „Załoga" — godz. 18, 20
REKORD — „Wiosna w Sakenie" godz. 17.30, 19.30
ROBOTNIK — „Śmiali ludzie" godz. 17.30, 19.30
ROMA — „Jednodniowi milionerzy" — godz. 18, 20
SOJUSZ — „Pustelnia Parmeńska", I seria — godz. 18.30 —
STYLOWY — „Na arenie" godz. 18, 20
ŚWIT — „Pierwsze dni" godz. 18, 20
TATRY — „Czekaj na mnie" godz. 16, 18, 20
WISŁA — „Wielki koncert" godz. 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — Festiwal Filmów NRD — „Cztery pokolenia" — godz. 16.30, 18.30, 20 30
WOLNOŚĆ — „Pani Dery" godz 16, 18.15, 20 15
ZACHĘTA — „Bez adresu" godz. 16, 18, 20

Redaguje kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz 12—14, sekretarz odpowiedzialny w godz 10 – 12 Telefony: centrala telefoniczna 283 00 (łączy ze wszystkimi działami), redaktor naczelny 216-14, sekretarz odpowiedzialny 219-05, dział partyjny 216-19, dział korespondentów, listów czytelników i interwencji 219-42, dział miejski i sportowy 260-42, dział ekonomiczny 218-11 Redakcja nocna 156-81 Kolportaż — Łódź, Roosevelta 17, telefon 222-22. Dział ogłoszeń — Łódź, Piotrkowska 104a, tel 111-60 i 114-75. Wydawca: RSW „Prasa". Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 96, II piętro. Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa". ul. Żwirki 7, telefon 206-42 Pap: druk mat. 50 gr Prenumeratę miesięczną wynoszącą zł 3 — przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy. Prenumeratę w kolportażu zakładowym — miesięcznie zł 1 80 — przyjmuje PPK „Ruch". D-3-10625